

Poznański czerwiec 1956 roku w prasie polonijnej w Stanach Zjednoczonych

Polonia amerykańska w 1956 r.

W 1956 r. Polonia amerykańska liczyła według jej własnych szacunków około 6 mln osób¹. Skoncentrowana była przede wszystkim na wschodnim wybrzeżu (w Nowym Jorku i okolicach oraz Nowej Anglii), a także w Pensylwanii oraz w rejonie Wielkich Jezior (zwłaszcza w Chicago). Tworzyli ją potomkowie emigracji ekonomicznej z przełomu XIX i XX w., nieliczni przybysze z okresu dwudziestolecia międzywojennego, gdy Stany Zjednoczone wprowadziły przepisy antyimigracyjne, emigranci z czasów II wojny światowej oraz beneficjenci „DP Act” z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych².

Cechowało ją zatem znaczne zróżnicowanie ze względu na długość pobytu w USA, tożsamość etniczną i stopień akulturacji w społeczeństwie amerykańskim, a także np. ze względu na poziom zamożności, wykształcenia, pozycję społeczną czy zawodową. Wielu Amerykanów polskiego pochodzenia traktowało Polskę jedynie jako odległy kraj urodzenia swoich przodków. Na przeciwnym biegunie znajdowała się „emigracja żołnierska”, żyjąca sprawą polską i skoncentrowana na „misji wygnańców”³ – walce o odzyskanie przez Polskę pełnej niepodległości. Również wielu przywódców i szeregowych członków tradycyjnych organizacji „starej” Polonii cechowała zdecydowanie antykomunistyczna i antysowiecka postawa oraz zainteresowanie losami Polski, gdzie wciąż

¹ Precyzyjne określenie liczebności Polonii wymyka się możliwościom badaczy. Wynika to z wielu względów – począwszy od tego, że największe fale imigracji z ziem polskich przypadły na okres zaborów, zatem ci przybysze zaliczani byli do imigracji niemieckiej, austriackiej bądź rosyjskiej, przez brak dobrych statystyk reemigracji, wreszcie budzącą wiele zastrzeżeń metodologię spisów powszechnych, która do roku 1970 uwzględniała jedynie pierwsze i drugie pokolenie imigrantów, kolejne traktując już jako „zwykłych” Amerykanów. Według tych danych, Polonia w 1970 r. liczyła ok. 2,4 mln osób, a w 1950 – ok. 2,7 mln. Na początku lat osiemdziesiątych Alina Baran i Janina Józwiak próbowały w sposób naukowy oszacować faktyczną liczebność Polonii i uzyskały 3,75 mln osób dla 1980 r. (A. Baran, J. Józwiak, *Liczebność Polonii w USA w świetle polskich i amerykańskich źródeł* [w:] *Polonia amerykańska – przeszłość i współczesność*, red. H. Kubiak, E. Kusielewicz, T. Gromada, Warszawa 1988, s. 57–81). Gdy jednak ogłoszono wyniki spisu powszechnego z 1980 r. – pierwszego, w którym o przynależności do danej grupy etnicznej nie decydowało miejsce urodzenia własnego lub rodziców, lecz deklaracja spisywanych osób – okazało się, że do polskiego pochodzenia przyznało się ok. 8 mln Amerykanów, co w oczywisty sposób podważa wartość szacunków Baran i Józwiak. Odrębną kwestią jest poziom tożsamości etnicznej i zaangażowanie poszczególnych osób w życie polonijne (w tym czytelnictwo polonijnej prasy).

² Literatura dotycząca kształtowania się Polonii amerykańskiej i jej historii do II wojny światowej jest dość obfita. W języku polskim podstawowa jest praca A. Brożka, *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977.

³ Zob. A. Jaroszyńska-Kirchmann, *The exile mission*, Athens (Ohio) 2004.

pozostawali ich krewni. Wyrazem tego była pomoc charytatywna dla Polaków w różnych zakątkach świata w czasie II wojny światowej⁴ oraz założony w 1944 r. Kongres Polonii Amerykańskiej (KPA) – organizacja, która miała dbać o interesy Polski w polityce międzynarodowej, a Polonii w USA⁵.

Takie właśnie osoby: zainteresowane sprawami „starego kraju”, krytycznie usposobione do władzy komunistów, a równocześnie uczestniczące w różnych formach życia polonijnego – od udziału w nabożeństwach w polonijnych parafiach po działalność w organizacjach – były głównymi odbiorcami prasy polonijnej.

Po zakończeniu wojny KPA konsekwentnie odmawiał uznania reżymu warszawskiego za legalny rząd Polski, dążąc do unikania jakichkolwiek kontaktów z jego przedstawicielami w USA, a także odmawiając odwiedzania Polski „ludowej”, która zresztą w okresie stalinowskim niemal zupełnie zamknęła swoje granice. Równocześnie starano się pomagać Polakom w kraju (m.in. za pośrednictwem Rady Polonii Amerykańskiej, która jednak została usunięta z PRL w 1954 r. decyzją władz warszawskich) oraz za granicą (m.in. przez Polski Komitet Imigracyjny⁶). Utrzymywano kontakty z rządem na emigracji oraz starano się przypominać o sprawie polskiej władzom amerykańskim.

Prasa polonijna w 1956 r.

Według *Ayer's Directory of Newspapers and Periodicals*, który od końca XIX w. rokrocznie odnotowywał tytuły i nakłady gazet i czasopism ukazujących się w USA i Kanadzie, w 1956 r. w jedenastu stanach USA Polonia wydawała 45 tytułów prasowych, od dzienników po miesięczniki, o łącznym nakładzie blisko pół miliona egzemplarzy. Poszczególne tytuły wychodziły w nakładach od niespełna tysiąca („Rolnik” ze Stevens Point w Wisconsin i „Echo Tygodniowe” z Grand Rapids, Michigan) po ponad 60 tys. („Głos Polek” – oficjalny organ Związku Polek w Ameryce) egzemplarzy. Około trzydziestotysięczne nakłady miały niezależne, tzn. niebędące organami prasowymi żadnej organizacji, „Dziennik dla Wszystkich” z Buffalo i „Dziennik Polski” z Detroit⁷. I choć były to wskaźniki niższe niż w najlepszym, międzywojennym okresie prasy polonijnej, choć rysowały się już oznaki głębokiego kryzysu, w którym prasa ta się znalazła kilka – kilkanaście lat później, to jednak spektrum tytułów było wciąż szerokie (choć niektóre dzienniki zdążyły się już przekształcić w tygodniki) i wciąż była to prasa wydawana niemal w całości w języku polskim (czasami „polonijnym”, z licznymi anglicyzmami).

„Głos Polek” był jedynym z analizowanych pism, które w ogóle nie dostrzegło protestów w Poznaniu. W numerze z 19 lipca zamieszczono jedynie rys *Poznań historyczny*

⁴ Zob. np. B. Fels, „Whatever Your Heart Dictates and Your Pocket Permits”: Polish-American Aid to Polish Refugees During World War II, „Journal of American Ethnic History” 2003, nr 3, s. 3–30.

⁵ Zob. J. Wojdon, *W imieniu sześciu milionów. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968*, Toruń 2005.

⁶ Zob. J. Cisek, *Polski Komitet Imigracyjny. Polish American Immigration and Relief Committee (PKI-PAIRC) w Nowym Jorku*, Nowy Jork 2003.

⁷ *Ayer's Directory of Newspapers and Periodicals*. 1956, s. 1350. Stąd pochodzą wszystkie przytoczone poniżej informacje o wysokości nakładów poszczególnych tytułów prasowych.

i współczesny, ale bez żadnego odniesienia do czerwca 1956 r.⁸, 2 sierpnia zaś pojawiła się wzmianka o przesunięciach personalnych w działającym tam Instytucie Zachodnim⁹. Być może miało to związek z odbywającą się właśnie wizytą w Polsce prezesa Związku Polek w Ameryce, Adeli Łagodzińskiej¹⁰.

Kwerenda na potrzeby niniejszego artykułu uwzględniła „Głos Polek” i „Dziennik dla Wszystkich”, a także dzienniki: „Wiadomości Codzienne” z Cleveland (ponad 27 tys. egz.), „Kurieria Polskiego” z Milwaukee (ponad 27 tys.), „Kurieria Codziennego” z Bostonu (28 tys., według informacji ze strony tytułowej: organu Polish-American Veterans of Massachusetts), nowojorski „Nowy Świat” (10 tys.) oraz chicagowskie: „Dziennik Chicagoski” (25 tys.) i „Dziennik Związkowy”, zależny od Związku Narodowego Polskiego i pośrednio Kongresu Polonii Amerykańskiej (15 tys.). Z tygodników zostały przeanalizowane: „Pittsburchanin” (ok. 5 tys., redagowany przez Wiktora Alskiego, ściśle związanego z KPA), filadelfijska „Gwiazda” (8700 egz.), brookliński „Czas” – organ Zjednoczenia Polskiego Narodowego w Brooklynie (ok. 14 tys.) oraz niezależna „Ameryka-Echo” z Toledo (Ohio) o szesnastotysięcznym nakładzie. Według ustaleń A. Jaroszyńskiej-Kirchmann, „Ameryka-Echo” docierało znacznie szerzej niż tylko do lokalnej społeczności¹¹. Wydawane w Chicago dwutygodniki „Zgoda” (organ ZNP) oraz „Naród Polski” (organ Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Narodowego) były wysyłane do członków organizacji i zapewne dlatego katalog Ayera nie zamieszcza informacji o ich nakładzie.

Kryterium wyboru była dostępność zmikrofilmowanych wydań danego tytułu od ostatnich dni czerwca do końca lipca 1956 r. w przypadku dzienników, a do końca sierpnia w przypadku tygodników. Większość mikrofilmów została wykonana w ramach projektu mikrofilmowania prasy polonijnej w latach siedemdziesiątych. Korzystałam z nich w Central Connecticut State University¹². Nowojorski Instytut Piłsudskiego, a za jego pośrednictwem również IPN, posiada mikrofilmy „Nowego Świata”. Mikrofilmy chicagowskiego „Dziennika Związkowego” zostały zaś przekazane w 2014 r. do Muzeum Polskiego w Chicago przez spadkobierców Chestera Sawki¹³. Tam też znajdują się mikrofilmy „Dziennika Chicagoskiego”¹⁴. Nie zostały uwzględnione tytuły stosunkowo mało krytyczne wobec władz warszawskich, takie jak „Rola Boża” i „Straż” z Pensylwanii (po 5 tys. egz.), które odzwierciedlały opinię Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, ani detroicki „Głos Ludowy”, który prezentował grupy prokomunistyczne

⁸ „Głos Polek”, 19 VII 1956, s. 5.

⁹ „Głos Polek”, 2 VIII 1956, s. 4, 9.

¹⁰ Chyba tej ciszy nie można usprawiedliwiać faktem, że „Głos Polek” był biuletynem koncentrującym się na wewnętrznych problemach organizacji. Po powrocie Łagodzińskiej publikował bowiem jej wielo-odcinkowe relacje z Polski.

¹¹ Temu czasopismu została poświęcona wydana ostatnio monografia: A. Jaroszyńska-Kirchmann, *The Polish Hearst. Ameryka-Echo and the Public Role of the Immigrant Press*, Urbana 2015.

¹² E. Kołyszko (*Preserving the Polish Heritage in America: The Polish Microfilm Project*, „Polish American Studies” 1975, nr 1, s. 59–63) wymienia jeszcze siedem amerykańskich bibliotek i kilka instytucji polonijnych, biorących udział w projekcie i mających dostęp do jego efektów.

¹³ Informacja od Małgorzaty Kot, kierowniczki biblioteki Muzeum Polskiego w Ameryce, lipiec 2014 r.

¹⁴ W przypadku tego jednego tytułu wstępną kwerendę przeprowadziły pracownice Muzeum. Korzystałam z przygotowanych przez nie kopii artykułów (a często całych stron) dotyczących wypadków poznańskich.

i był subsydiowany przez władze warszawskie. Byłby to interesujący materiał do badania opinii ich wydawców czy mocodawców, ale jeśli chodzi o poglądy ogółu Polonii, były to pisma niszowe.

Przeanalizowany materiał wykazuje znaczną powtarzalność schematów narracyjnych dotyczących wydarzeń poznańskiego Czerwca w publikacjach z różnych miejsc, różnych wydawców, reprezentujących różne opcje polityczne. Pozwala zatem wyodrębnić zasadnicze elementy przekazu medialnego, z jakimi stykał się przeciętny czytelnik polskojęzycznej prasy polonijnej w 1956 r., i sformułować pewne wnioski dotyczące postawy Polonii wobec Polski w tym okresie.

Informacje o wydarzeniach w Polsce

Pierwsze informacje o wydarzeniach w Poznaniu dzienniki zamieściły już 29 czerwca, a tygodniki i dwutygodniki nieco później (niektóre za to poświęciły im niemal cały numer¹⁵). Nagłówki na pierwszych stronach głosiły: *Masakra robotników w Poznaniu. Reżym komunistyczny utopił protest w krwi Polaków*¹⁶, *Polala się krew polska na ulicach Poznania*¹⁷, *Krwawa „odwilż” w Poznaniu*¹⁸, *Wojsko i czołgi zgnioty bunt w Poznaniu*¹⁹. Jeszcze w połowie sierpnia temat robotniczych protestów pobrzmiwał na łamach polonijnej prasy, choć zwykle na dalszych stronach.

W początkowym okresie dominowała narracja sensacyjna. Pisano więc o „powstaniu” robotniczym albo o „rewolucie”²⁰. Podkreślano brutalne stłumienie wystąpień oraz podawano olbrzymie liczby ofiar. „Kuryer Polski” jeszcze 5 lipca pisał, że walki w niektórych miejscach Poznania wciąż trwały, a nawet że rozprzestrzeniły się na inne części kraju²¹. Informowano, że nad miastem widziano samoloty bojowe²², że protestujący dysponowali bronią – otrzymaną od milicji i straży fabrycznej, a także od podziemnego ruchu oporu²³ – i robili z niej użytek. Najdalej chyba poszedł „Nowy Świat”, który

¹⁵ Np. brookliński „Czas” (6 VII 1956) i „Pittsburczanin” (6 VII 1956) zamieściły wiele artykułów dotyczących Poznania, które jednak niekoniecznie tworzyły spójną całość. Część informacji bowiem się powtarzała, a inne nie do końca się zgadzały z opublikowanymi w innym miejscu numeru.

¹⁶ „Nowy Świat”, 30 VI 1956, s. 1.

¹⁷ „Zgoda”, 15 VII 1956, s. 1.

¹⁸ „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 1.

¹⁹ „Kuryer Polski”, 29 VI 1956, s. 1.

²⁰ Np. „Dziennik Chicagoski”, 29 VI 1956, s. 1; „Czas”, 13 VII 1956, s. 1.

²¹ „Kuryer Polski”, 5 VII 1956, s. 1; „Dziennik dla Wszystkich”, 5 VII 1956, s. 3; por. „Wiadomości Codzienne”, 29 VI 1956, s. 1 (Gdańsk, Łódź i Szczecin), 30 VI 1956, s. 1 (także Kraków); „Dziennik Chicagoski”, 29 VI 1956, s. 1 („Warszawa głosi, że bunt został stłumiony. Cudzoziemcy wracający z Polski mówią jednak, że walki trwają w dalszym ciągu” – głosił nagłówek) i 30 VI 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 2 VII 1956, s. 1; *Walka z powstańcami w lasach koło Poznania*, „Kuryer Codzienny”, 6 VII 1956, s. 1; *Krwawa rozprawa komunistycznego reżymu z robotnikami Poznania*, „Gwiazda”, 12 VII 1956, s. 2 (tylko że w innych miastach nie było gości zagranicznych, którzy mogliby przekazać informacje o zajściach); *Fala strajków w Polsce*, „Kuryer Codzienny”, 18 VII 1956, s. 4; „Dziennik Związkowy”, 10 i 13 VII 1956 (Śląsk).

²² „Nowy Świat”, 30 VI 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 2 VII 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 10 VII 1956, s. 1.

²³ „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 30 VI 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 1.

donosił, powołując się na Berlin, że „demonstranci odbili z rąk wojska sześć czołgów i zaczęli z nich ostrzeliwać wojsko”²⁴. Powołując się na źródła ambasad państw zachodnich, w niektórych tytułach pisano, że „zaburzenia w Poznaniu były raczej przedwczesnym wybuchem przemyślanej i starannie zaplanowanej rewolty”, „fragmentem powszechnego wrzenia za żelazną kurtyną”, a „powstańcy” mieli zdumiewająco duże zapasy broni i amunicji, łącznie z karabinami maszynowymi, dzięki którym odparli kilka szturmów wojska na opanowaną przez siebie rozgłośnie radiową²⁵. Przeciwnego zdania były „Wiadomości Codzienne”, które pisały o prowokacji reżymu, który obawiał się eskalacji żądań podnoszonych na fali odwilży w Polsce. Dlatego otworzył ogień do pokojowo demonstrujących bezbronnym robotników²⁶. „Nowy Świat” w pierwszych dniach stwierdzał, że „za wcześnie mówić o tem, ile było w nim [poznańskim czwartku] spontanicznego odruchu niewolnego narodu, a ile prowokacji reżymu komunistów”²⁷.

Ofiary szły w setki i tysiące, podobnie liczby aresztowanych. „Ameryka-Echo” donosiło 8 lipca o „około 1000 zabitych i tyluż rannych”, 15 lipca już „tylko” o 500 łącznie²⁸. Odwrotnie „Wiadomości Codzienne”: 29 czerwca napisały w nagłówku „38 ludzi zginęło w Poznaniu” (a więc tyle, ile podawały wówczas władze PRL), ale już następnego dnia nagłówek głosił „Liczba zabitych w Poznaniu wzrasta”, a poniżej przytaczano doniesienia o 100 ofiarach śmiertelnych i 1000 rannych²⁹, 2 lipca „W Poznaniu zginęło 400 ludzi”³⁰, a 3 lipca „Liczba ofiar rewolty sięga do 1000”³¹. Zwracano uwagę, że śmierć poniosły również dzieci, a nawet – że pierwszą ofiarą było małe dziecko³². „Kuryer Codzienny” podał nazwisko Romana Strzałkowskiego oraz trzech innych nastolatków pochowanych w Poznaniu w pierwszych dniach lipca, konfrontując te fakty z zapewnieniami „Trybuny Ludu”, jakoby wśród ofiar nie było kobiet ani dzieci³³.

Prasa polonijna na bieżąco informowała czytelników o wiadomościach z mediów warszawskich i prowadziła swego rodzaju dialog z doniesieniami krajowymi³⁴. Wśród

²⁴ „Nowy Świat”, 30 VI 1956, s. 1.

²⁵ *Dyplomaci Zachodu twierdzą, że doszło do przedwczesnego wybuchu rewolucji*, Nowy Świat”, 1 VII 1956, s. 1; *Czy przedwczesny wybuch powstania?*, „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 1 (wcześniej ten sam tekst opublikowała „Gwiazda”, 5 VII 1956, s. 2). Por. „Dziennik dla Wszystkich”, 3 VII 1956, s. 1: „Kupcy zachodni [...] twierdzą, że powstańcy byli dobrze uzbrojeni w karabiny maszynowe i granaty, zanim zdobyli inną broń w koszarach i kwaterze policji”.

²⁶ *Prowokacja komunistyczna w Poznaniu*, „Wiadomości Codzienne”, 30 VI 1956, s. 2 i 2 VII 1956, s. 1.

²⁷ „Nowy Świat”, 30 VI 1956, s. 1. Por. „Nowy Świat” 3 VII 1956, s. 4: „Nie można jeszcze należycie ocenić [...] sytuacji w Polsce”.

²⁸ „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 1. (powołując się na źródła niemieckie); por. „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956 i 2 VII 1956, s. 1; „Pittsburchanin”, 6 VII 1956, s. 3, 13 VII 1956, s. 1; „Dziennik dla Wszystkich”, 3 VII 1956, s. 1.

²⁹ „Wiadomości Codzienne”, 30 VI 1956, s. 1. Tak samo podawał „Kuryer Codzienny”, 2 VII 1956, s. 1.

³⁰ „Wiadomości Codzienne”, 2 VII 1956, s. 1.

³¹ „Wiadomości Codzienne”, 3 VII 1956, s. 1; liczbę 1000 podawał też „Kuryer Codzienny”, 5 VII 1956, s. 1. Analogicznie liczby ofiar przedstawiał „Nowy Świat”, 30 VI – 5 VII.

³² „Wiadomości Codzienne”, 29 VI 1956, s. 1 i 30 VI 1956, s. 2; *Komuniści strzelali do dzieci polskich*, „Nowy Świat”, 1 VII 1956, s. 1; *W Poznaniu zabito młodych chłopców*, „Nowy Świat”, 9 VII 1956, s. 1; *Poznań oczekuje masowych wyroków*, „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 2; „Kuryer Codzienny”, 9 VII 1956, s. 4, „Everybody’s Daily”, 18 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 21 VII 1956.

³³ *Pogrzeby ofiar Powstania w Poznaniu*, „Kuryer Codzienny”, 9 VII 1956, s. 1.

³⁴ Np. „Nowy Świat”, 30 VI 1956, s. 1, 3 VII 1956, s. 1; 17 VII 1956, s. 2; „Dziennik Chicagoski”, 29 VI 1956, s. 1, 17 VII 1956, s. 4 i 21 VII 1956, s. 4.

tłumiących zamieszki widziano bezpiekę, żołnierzy polskich oraz – gdy ci odmawiali udziału w akcji³⁵ – również radzieckich³⁶. Przytaczano historię o szeregowym żołnierzu, który odmówił użycia broni przeciw robotnikom, za co sam został rozstrzelany przez dowódcę – jak podejrzewano – radzieckiego³⁷. Przyłączenie się żołnierzy i milicjantów do protestującego tłumu miało budzić największe obawy władz PRL, przez prasę polonijną zaś było odnotowywane z pewną radością i nadzieją³⁸. Zwracano też uwagę na nienawiść do Rosji, podzielaną zarówno przez protestujących, jak i „reżymowców”³⁹. Znowu jedynie pierwsze wydanie „Wiadomości Codziennych” informowało, że nie zostało potwierdzone, by czołgi radzieckie były w Poznaniu oraz że władze ZSRR zaprzeczają, jakoby wojska tego kraju wzięły udział w tłumieniu protestów⁴⁰, ale już 30 czerwca i w tym tytule pisano o wzmocnieniu polskiej bezpieki przez wojska radzieckie⁴¹.

Niepokój budziły radzieckie dywizje stojące u polskiej granicy⁴² i polskie czołgi patrolujące granicę z NRD⁴³. Informowano, że granica Polski z NRD została zamknięta, by – według jednych – uniemożliwić uczestnikom powstania – na których w Polsce trwała oblawa⁴⁴ – ucieczkę na Zachód⁴⁵, a według innych – zapobiec rozpowszechnianiu informacji o wydarzeniach w Polsce w sąsiednich krajach komunistycznych⁴⁶. Wspominano także o zintensyfikowanych działaniach ruchu oporu (partyzantki) w różnych rejonach Polski, a nawet na Litwie, Łotwie i w Estonii (np. o okupacji stacji radiowej w Rydze)⁴⁷.

Dzienniki niepokoiły się sytuacją aresztowanych. Zwracano uwagę, że aresztowania odbywały się w nocy, że aresztowano rannych⁴⁸, że wywożono ich w nieznanym kie-

³⁵ „Wiadomości Codzienne”, 30 VI 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 1.

³⁶ „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 4; „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 1.

³⁷ Według „Ameryki-Echo” i „Dziennika Związkowego” – „czerwonego” („Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956, s. 1); „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 1, 4; „Kuryer Codzienny”, 2 VII 1956, s. 1, powołując się na zagranicznego biznesmana; jako pogłoskę „Pittsburchanin”, 6 VII 1956, s. 3.

³⁸ „Wiadomości Codzienne”, 30 VI 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 1 VII 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 1; „Pittsburchanin”, 6 VII 1956, s. 2; „Kuryer Codzienny”, 10 VII 1956, s. 1.

³⁹ *Poznań oczekuje masowych wyroków*, „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 2.

⁴⁰ „Wiadomości Codzienne”, 29 VI 1956, s. 1; por. „Wiadomości Codzienne”, 7 VII 1956, s. 1.

⁴¹ „Wiadomości Codzienne”, 30 VI 1956, s. 1.

⁴² „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 1.

⁴³ „Kuryer Polski”, 3 VII 1956, s. 1.

⁴⁴ „Dwie dywizje wojska i tysiące policji przeszukuje dom za domem za ukrytymi powstańcami” – pisał „Dziennik Związkowy”, 2 VII 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 3 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 1; „Pittsburchanin”, 6 VII 1956, s. 3; *Masowa oblawa na uczestników rewolty w Polsce*, „Wiadomości Codzienne”, 7 VII 1956, s. 1 i 9 VII 1956, s. 2; „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 1 („W Polsce prowadzony jest teraz największy w historii świata pościg za uczestnikami powstania robotników poznańskich”).

⁴⁵ „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956, s. 1 i 3 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 3 VII 1956, s. 1 i 5 VII 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 1; „Zgoda”, 15 VII 1956, s. 1.

⁴⁶ *Prowokacja komunistyczna w Poznaniu*, „Wiadomości Codzienne”, 30 VI 1956, s. 2; *Państwa satelickie obawiają się powstań*, „Kuryer Codzienny”, 11 VII 1956, s. 1.

⁴⁷ „Wiadomości Codzienne”, 29 VI 1956, s. 1 (choć tu wyraźnie napisano, że w Berlinie „kursują [takie] pogłoski”) i 30 VI 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 6 VII 1956, s. 2 (powołuje się na źródła zbliżone do wywiadu RFN); „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 1; „Gwiazda”, 5 VII 1956, s. 2.

⁴⁸ „Kuryer Polski”, 30 VI 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 2 VII 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 3 VII 1956, s. 1.

runku – obawiano się, czy aby nie do ZSRR⁴⁹, że byli torturowani⁵⁰, że nie pozwalano ich odwiedzać⁵¹. Pojawiła się też informacja, że ludność Poznania groziła strajkiem powszechnym, „o ile reżym zacznie skazywać na śmierć lub ciężkie więzienie uczestników rewolty w Poznaniu”⁵². „Pittsburczanin” pisał o planach założenia obozu koncentracyjnego pod Poznaniem dla młodzieży szesnasto–osiemnastoletniej aresztowanej w związku z zajściami⁵³. „Nowy Świat” donosił o „stanie obłączenia”, „drakońskich przepisach doraźnych wydanych przez policję” i wprowadzonej w Poznaniu godzinie milicyjnej⁵⁴. Przypominano wizytę Berii w 1953 r. w Berlinie, by kierować represjami, jako analogiczną do przybycia w lipcu 1956 r. do Polski gen. Sierowa, marsz. Żukowa oraz premiera Bułganina⁵⁵.

Przyznawano, że dostęp do sprawdzonych wiadomości nie był łatwy, zwłaszcza wobec blokady Poznania, a informacje z różnych źródeł – wzajemnie sprzeczne⁵⁶. Odwoływano się do relacji powracających na Zachód zagranicznych uczestników Międzynarodowych Targów Poznańskich⁵⁷. Informacje mieszały się z interpretacjami i domysłami. Ilustruje to dobrze relacja dotycząca wspomnianego wyżej oficera: „Turyści widzieli, jak żołnierza, który odmówił posłuszeństwa, gdy mu kazano strzelać do tłumu, oficer, zapewne sowiecki, na pewno zastrzelił”⁵⁸.

„Wiadomości Codzienne” z Cleveland ogłosiły 11 lipca, że gościem najbliższego zebrania wydziału stanowego KPA będzie człowiek, który był w Polsce i opowie, „jak się tam warunki obecnie przedstawiają”⁵⁹. Nie podano jednak jego nazwiska, w trosce o możliwość ponownego odwiedzenia przezeń Polski. Nie dowiadujemy się też z kolejnych numerów, jakie informacje przekazał zebranym.

Przytaczano relacje obywateli państw zachodnich, którzy byli w Poznaniu – częściej były to zresztą ich komentarze *post factum* niż rzeczowe opisy sytuacji w Polsce⁶⁰. Korzystano z doniesień zachodnich agencji prasowych, a także z serwisu Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce (związanej z KPA). Wskazywano jednak na odcięcie połą-

⁴⁹ „Wiadomości Codzienne”, 2 VII 1956, s. 1; por. „Nowy Świat”, 11 VII 1956, s. 1, „Dziennik Związkowy”, 13 VII 1956, s. 1 i „Dziennik Chicagoski”, 2 VII 1956, s. 1 (że wywieziono księży, aresztowanych po nabożeństwie w katedrze w Poznaniu).

⁵⁰ „Dziennik Związkowy”, 3 VII 1956, s. 1; „Pittsburczanin”, 6 VII 1956, s. 3; 3 VIII 1956, s. 1.

⁵¹ „Wiadomości Codzienne”, 5 VII 1956, s. 1.

⁵² „Wiadomości Codzienne”, 3 VII 1956, s. 1.

⁵³ „Pittsburczanin”, 13 VII 1956, s. 1.

⁵⁴ „Nowy Świat”, 1 VII 1956, s. 1.

⁵⁵ „Nowy Świat”, 19 VII 1956, s. 1; „Pittsburczanin”, 20 VII 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 24 VII 1956, s. 1, 2; 25 VII 1956, s. 4; „Dziennik Związkowy”, 13 VII, 21 VII, 23 VII i 28 VII 1956.

⁵⁶ „Pittsburczanin”, 6 VII 1956, s. 1, 3.

⁵⁷ Np. „Kuryer Polski”, 29 VI 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 30 VI 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 9 VII 1956, s. 1.

⁵⁸ *Po wydarzeniach w Poznaniu. Komunikat Kongresu Polonii Amerykańskiej*, „Pittsburczanin”, 27 VII 1956, s. 3.

⁵⁹ *Dziś usłyszycie raport Amerykanina o Polsce*, „Wiadomości Codzienne”, 11 VII 1956, s. 1.

⁶⁰ Np. „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 2; *Co dzieje się w Polsce*, „Ameryka-Echo”, 29 VII 1956, s. 3; *Co poseł Donnelly widział w Poznaniu*, *ibidem*, s. 5; por. *Spokój w Poznaniu*, „Wiadomości Codzienne”, 2 VII 1956, s. 1; „Pittsburczanin”, 6 VII 1956, s. 3; *Bialer naświetla stanowisko ludności w Polsce*, „Wiadomości Codzienne”, 7 VII 1956, s. 1; *Targi poznańskie w oczach angielskiego businessmana*, „Wiadomości Codzienne”, 14 VII 1956, s. 2; „Pittsburczanin”, 27 VII 1956, s. 4.

czeń telefonicznych z Poznania, a w połowie lipca informowano, że władze w Warszawie nie wydały wiz wjazdowych dziennikarzom zagranicznym, którzy chcieli zdobyć informacje z pierwszej ręki⁶¹.

Niektórzy przedstawiciele Polonii postanowili sami udać się do Polski, by naocznie przekonać się o panującej tam sytuacji. Decyzję o wysłaniu takiej delegacji podjęło Sokolstwo Polskie – zgłosiło się dwóch ochotników (w tym wnioskodawca stosownej rezolucji)⁶². „Pittsburczanin” nie krył zdumienia i niezadowolenia z uchwały dotąd zaprzyjaźnionego z redakcją Sokolstwa, uważając, że nie miało ono mandatu do reprezentowania ogółu Polonii – była to bowiem prerogatywa KPA, który podtrzymywał stanowisko bojkotowania PRL⁶³. W sierpniu „Dziennik Polski” – a za nim „Pittsburczanin” – informował, że w Polsce przebywała prywatnie i bez rozgłosu (ani konsultacji) prezeska Związku Polek w Ameryce, Adela Łagodzińska⁶⁴. Po powrocie opublikowała w „Głosie Polek” cykl artykułów ze swoimi spostrzeżeniami. Kilkanaście odcinków liczyła relacja z Polski reportera „Dziennika dla Wszystkich”, która ukazywała się na przełomie 1956 i 1957 r. Od początku wzbudzała ona emocje i zainteresowanie Polonii⁶⁵. To w tej gazecie 20 lipca ukazał się artykuł zatytułowany *Nie będzie Rusek pluć nam w twarz. Prawda o powstaniu w Poznaniu od naocznego świadka z Polski* z adnotacją: „Pisma pragnące przedrukować choćby część tego artykułu muszą otrzymać pisemne pozwolenie redakcji »Dziennika dla Wszystkich«”⁶⁶. Podobną (ale nie tę samą) relację zamieścił „Nowy Świat”⁶⁷. W każdym z tych przypadków widać głód informacji z pierwszej ręki o tym, co rzeczywiście działo się za żelazną kurtyną.

Gdy pojawiły się oficjalne dane władz PRL o liczbie zabitych i rannych w Poznaniu, nie dawano im wiary⁶⁸ – zwłaszcza że reżym nie upublicznił imiennych list ofiar⁶⁹. „Wiadomości Codzienne” sugerowały, że podawano jedynie liczbę zabitych po stronie reżymu⁷⁰. Z oburzeniem przytaczano słowa premiera Cyrankiewicza o odrąbaniu przez władzę ludową ręki na nią podniesionej⁷¹ – potwierdzały one przekonanie o zbrodni-

⁶¹ „Nowy Świat”, 5 VII 1956, s. 1 i 10 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 12 VII 1956; *Reżym nie chce dziennikarzy zza granicy*, „Wiadomości Codzienne”, 13 VII 1956, s. 2.

⁶² *Sokolstwo zapowiada wysłanie obserwatorów do Polski*, „Wiadomości Codzienne”, 10 VII 1956, s. 2; „Dziennik dla Wszystkich”, 7 VII 1956, s. 1; „Everybody’s Daily”, 7 VII 1956, s. 1.

⁶³ „Pittsburczanin”, 20 VII 1956, s. 5; „Pittsburczanin”, 27 VII 1956, s. 2. Podobną argumentację przedstawił „Nowy Świat”, 10 VII 1956, s. 3.

⁶⁴ „Pittsburczanin”, 31 VIII 1956, s. 2.

⁶⁵ „Kuryer Polski”, 23 VII 1956, s. 6.

⁶⁶ „Dziennik dla Wszystkich”, 20 VII 1956, s. 2. Artykuł podpisany przez Jana Bogusławskiego przynosił opis wydarzeń 29 czerwca w Poznaniu. Por. „Nowy Świat”, 24 VII 1956, s. 3.

⁶⁷ *Relacje naocznego świadka strajku i masakry robotników polskich w Poznaniu*, „Nowy Świat”, 23 VII 1956, s. 1 i 24 VII 1956, s. 3.

⁶⁸ „Wiadomości Codzienne”, 2 VII 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 1; *Kule zamiast chleba*, „Czas”, 6 VII 1956, s. 4; „Zgoda”, 15 VII 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 19 VII 1956, s. 1; „Pittsburczanin”, 20 VII 1956, s. 1.

⁶⁹ „Kuryer Codzienny”, 9 VII 1956, s. 1; „Wiadomości Codzienne”, 13 VII 1956, s. 2.

⁷⁰ „Wiadomości Codzienne”, 3 VII 1956, s. 1.

⁷¹ „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 30 VI 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 1 VII 1956, s. 1 i 3 VII 1956, s. 2; *Pokłosie walk w Poznaniu*, „Dziennik dla Wszystkich”, 2 VII 1956, s. 14, przedruk w „Kuryerze Polskim”, 6 VII 1956, s. 5; *Reżym zapowiada represje*, „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 9 VII 1956, s. 4.

czym charakterze reżymu warszawskiego i o ciągłości polityki komunistów w Polsce. Przytaczano informację o tym, że decyzję o wysłaniu do Poznania czołgów podjął gen. Zygmunt Huszcza⁷². To siły porządkowe oskarżano o sprowokowanie pokojowo demonstrujących robotników do walki⁷³.

Władzom komunistycznym w Polsce nie szczędzono negatywnych epitetów. „Czerwony reżym warszawski”⁷⁴, „obsadzony przez zdrajców, renegatów kremliańskich”⁷⁵, „wysługujący się dyktatorom sowieckim”⁷⁶, „zbrodniarze reżimowi”⁷⁷ – to tylko niektóre z nich. Język tekstów bardzo silnie nacechowany był emocjami. Dla przykładu pisano w nagłówkach, że: „Czerwone szpony chwyciły Poznań”⁷⁸ albo „Reżym we krwi zatopił nieudalą próbę rewolwy zrozpaczonej ludności Poznania”⁷⁹.

Z czasem coraz dokładniej odtwarzano przebieg robotniczego protestu⁸⁰. Coraz więcej miejsca zaczęły z kolei zajmować spekulacje na temat scenariusza dalszego rozwoju wydarzeń. Po wcześniejszych stalinowskich doświadczeniach spodziewano się najpierw zemsty władz i procesów pokazowych aresztowanych uczestników⁸¹, zakończonych wyrokami śmierci⁸². Niektóre pisma donosiły zresztą, że egzekucje przywódców zajęć już się rozpoczęły – choć reżym temu zaprzeczał⁸³. Później z pewnym zdziwieniem – ale i zadowoleniem – odnotowano, że te najgorsze prognozy się nie sprawdziły⁸⁴, a nawet, że robotnikom zwracano nadpłacone podatki⁸⁵. Jak zauważył „Dziennik Związkowy”, procesy najprawdopodobniej nie będą miały na celu udowodnienia konspiracji obcego państwa, lecz „wykazanie pewnych pozorów, które by »usprawiedliwiały« reżim warszawski za jego nieludzkie i dzikie represje”⁸⁶. „Nowy Świat” natomiast jeszcze pod koniec lipca spodziewał się procesu pokazowego i uważał, że musi być on farsą wymiaru

⁷² „Nowy Świat”, 17 VII 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 23 VII 1956, s. 4; „Ameryka-Echo”, 29 VII 1956, s. 5.

⁷³ „Gwiazda”, 12 VII 1956, s. 2.

⁷⁴ „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 1.

⁷⁵ „Czas”, 13 VII 1956, s. 1.

⁷⁶ „Czas”, 13 VII 1956, s. 1.

⁷⁷ „Pittsburczanin”, 6 VII 1956, s. 1.

⁷⁸ „Kuryer Codzienny”, 3 VII 1956, s. 1.

⁷⁹ „Kuryer Polski”, 30 VI 1956, s. 1. „Nowy Świat” pisał w komentarzu odredakcyjnym: „Historia zapisze również nazwisko Ochaba w tejże rubryce, co i Murawjewa wieszatela, bo Rokossowskiego już zapisała w r. 1944, gdy obrońców Warszawy wydała na rzeź Niemcom” (3 VII 1956, s. 4; ten sam tekst również 14 VII 1956, s. 6).

⁸⁰ Poglębioną analizę daje np. „Dziennik Związkowy”, 17 VII 1956; „Nowy Świat”, 30 VII 1956, s. 3.

⁸¹ „Kuryer Polski”, 30 VI 1956, s. 1 i 5 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 14 VII 1956, s. 3 i 18 VII 1956, s. 1; „Pittsburczanin”, 20 VII 1956, s. 1; 27 VII 1956, s. 2; 10 VIII 1956, s. 1 – karykatura; „Kuryer Codzienny”, 25 VII 1956, s. 2.

⁸² *Przywódcy rewolwy w Poznaniu będą straceni publicznie*, „Dziennik Związkowy”, 2 VII 1956; „Nowy Świat”, 6 VII 1956, s. 1

⁸³ „Dziennik dla Wszystkich”, 3 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 6 VII 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 7 VII 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 1.

⁸⁴ „Wiadomości Codzienne”, 5 VII 1956, s. 1 – o zwolnieniu większości aresztowanych na żądanie Moskwy; „Kuryer Codzienny”, 19 VII 1956, s. 1.

⁸⁵ „Kuryer Polski”, 6 VII 1956, s. 1; „Wiadomości Codzienne”, 6 VII 1956, s. 1 i 9 VII 1956, s. 2; „Dziennik Chicagoski”, 10 VII 1956, s. 1; „Kuryer Polski”, 11 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 11 VII 1956, s. 1; „Pittsburczanin”, 13 VII 1956, s. 2.

⁸⁶ „Dziennik Związkowy”, 14 VII 1956.

sprawiedliwości, skoro „ci, którzy mordowali [...] będą sędziami”. Piotr Yolles wszedł w ostrą polemikę z „Dziennikiem dla Wszystkich”, oskarżając go o naiwność i uleganie propagandzie reżymu warszawskiego „po powrocie jednego z redaktorów z wycieczki z Polski”⁸⁷.

Prasa odnotowała, że „Trybuna Ludu” przyznała, iż robotnicy mieli powody do protestów, doprowadzeni do rozpaczki głodem i biedą oraz niedostrzeganiem ich potrzeb przez władze⁸⁸. Bostoński „Kurier Codzienny” pisał o „Różnych poglądach komunistów [w NRD] na powstanie w Poznaniu”⁸⁹. Przyznawano – z pewnym niedowierzaniem – że w bloku radzieckim istotnie zachodziły zmiany polityczne, choć dostrzegano także elementy „zaostrzenia kursu”⁹⁰. Jedynie „Nowy Świat” uważał, że wszelkie ustępstwa reżymu były tylko pozorne, a wyjaśnienia „pełne zakłamania i drastycznych sprzeczności”⁹¹.

Już 30 czerwca „Wiadomości Codzienne”, 1 lipca „Nowy Świat”, a 8 lipca „Ameryka-Echo”, powołując się na źródła francuskie, pisały, że Władysław Gomułka może zostać nowym premierem PRL. „Ameryka-Echo” dodawało, że Konstanty Rokossowski może stracić tekę ministra obrony. Pisano też o innych rozgrywkach na szczytach władzy, o kolejnych dymisjach w Warszawie, a nawet o „czystce”⁹². „Kurier Codzienny” zauważał jednak, że zmiany te nie będą miały większego znaczenia dla Polaków, „gdyż jednych komunistów mogą zastąpić inni komuniści”, a pozostanie system, „który gnębi indywidualność człowieka”⁹³. „Pittsburchanin” dodawał, że te „nowe” osoby mają „ponury rekord zdrady Polski, swych partji, socjalizmu i polskości”⁹⁴.

Przez cały czas bardzo istotnym motywem w wielu relacjach z wydarzeń poznańskich był panujący w Polsce głód jako przyczyna wystąpień robotniczych⁹⁵. Jego źródel

⁸⁷ P.P.Y., „Proces” w Poznaniu, „Nowy Świat”, 28 VII 1956, s. 3.

⁸⁸ *Reżym Ochaba przyznaje się do winy*, „Dziennik Związkowy”, 7 VII 1956, s. 1; *Reżym przyjmuje część winy za powstanie*, „Dziennik Chicagoski”, 7 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 9 VII 1956; „Nowy Świat”, 9 VII 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 10 VII 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 25 VII 1956; *Zagadkowe kajanie się Ochaba*, „Ameryka-Echo”, 29 VII 1956, s. 1; „Dziennik dla Wszystkich”, 7 VII 1956, s. 1, 17 VII 1956, s. 1 i 21 VII 1956, s. 1; *Komedia „kajania się” w Warszawie. Ochab odwołuje oskarżenie „zagranicznych kapitalistów. Przyznaje, że strajk poznański wybuchł skutkiem głodowych plac robotników*”, „Nowy Świat”, 23 VII 1956, s. 1.

⁸⁹ „Kurier Codzienny”, 16 VII 1956, s. 1; por. „Nowy Świat”, 14 VII 1956, s. 1.

⁹⁰ „Wiadomości Codzienne”, 6 VII 1956, s. 1 i 10 VII 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 29 VII 1956, s. 1; „Kurier Codzienny”, 19 VII 1956, s. 1; 23 VII 1956, s. 1.

⁹¹ *Komedia „kajania się” w Warszawie...*, „Nowy Świat”, 23 VII 1956, s. 1.

⁹² „Dziennik dla Wszystkich”, 3 VII 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 3 VII 1956, s. 1; *Kurier Polski*”, 5 VII 1956, s. 1; *Reżym warszawski przeprowadza czystkę*, „Wiadomości Codzienne”, 9 VII 1956, s. 1; „Kurier Codzienny”, 11 VII 1956, s. 1. *Poznań nadal w kleszczach U.B. Oczekuje procesów*, „Pittsburchanin”, 13 VII 1956, s. 1; *Czystka w Poznaniu objęła 2000 osób*, „Ameryka-Echo”, 29 VII 1956, s. 2; „Wiadomości Codzienne”, 30 VI 1956, s. 1 oraz 5 VII 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 5; *Początek czystki po powstaniu w Poznaniu*, „Kurier Codzienny”, 10 VII 1956, s. 1; *Wielka czystka w szeregach armii reżymu*, „Dziennik dla Wszystkich”, 14 VII 1956, s. 1; *Zmiany w reżymie*, „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 17 VII 1956, s. 1 i 19 VII 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 22 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 9 VII, 10 VII, 14 VII i 21 VII 1956, s. 1.

⁹³ *Wstrząs*, „Kurier Codzienny”, 5 VII 1956, s. 1.

⁹⁴ „Pittsburchanin”, 17 VIII 1956, s. 4.

⁹⁵ „Dziennik Związkowy”, 7 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 24 VII 1956 (jako stanowisko KPA); „Wiadomości Codzienne”, 10 VII 1956, s. 2 i 16 VII 1956, s. 2; „Kurier Codzienny”, 16 VII 1956, s. 1; *W Polsce głód*, „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 1; „Pittsburchanin”, 17 VIII 1956, s. 1 (karykatura).

upatrywano w eksporcie polskich towarów do Związku Radzieckiego⁹⁶. Zdecydowanie i po wielokroć odrzucano zarówno komunistyczne insynuacje na temat ich zachodniej (amerykańskiej) inspiracji⁹⁷, jak i (rzadziej) sugestie niektórych polityków emigracyjnych, przypisujących sobie rolę inspiratorów⁹⁸. Fakt, że mimo komunistycznego terroru robotnicy zdecydowali się na publiczny protest, miał świadczyć o niezwykle ciężkich warunkach życia⁹⁹. Nie kryto oburzenia wobec władz, które nie zapewniały Polakom godnej egzystencji. Publicysta „Ameryki-Echa” widział w tym przemyślny plan Moskwy, która głodem chciała osłabić ducha oporu¹⁰⁰. „Nowy Świat” przytaczał ulotki „Orbisu” o osiągnięciach społecznych i gospodarczych w Polsce, stwierdzając, że „uśmiechnięte twarze na prospektach »Orbisu« stają się szczytem bezwstydu”¹⁰¹.

„Wiadomości Codzienne” z Cleveland cytowały szczegółowe dane na temat sytuacji ekonomicznej polskich robotników, którzy zarabiali grosze (zwłaszcza w przeliczeniu na amerykańskie dolary: „Robotnik w Polsce musi pracować pół dnia, aby zarobić na kupno tuzina jajek, 21 dni, aby sobie kupić parę butów”), ale nawet posiadanie środków finansowych nie gwarantowało im zaspokojenia podstawowych potrzeb, gdy półki sklepowe świeciły pustkami¹⁰². „Ameryka-Echo” publikowało relację Romana Kaźmierczyka – polskiego łucznika, zbiegłego na Zachód podczas zawodów sportowych – który mówił, że pracował jako kierowca samochodowy 15 godzin na dobę, zarabiał 1200 złotych, a tyle właśnie kosztował garnitur albo dwie pary butów¹⁰³. „Wiadomości Codzienne” wskazywały na „ciężki los inwalidów w Polsce pod komunistycznym reżymem” oraz na „niedostatek i cierpienia” także na Węgrzech¹⁰⁴. „Kuryer Polski” z Milwaukee korzystał z doniesień miejscowej amerykańskiej dziennikarki o biedzie, z jaką zetknęła się podczas swej wizyty w Polsce¹⁰⁵. „Dziennik Związkowy” przytaczał artykuł londyńskiej „Myśli Polskiej” o „chaosie i nędzy w Polsce w rezultacie narzuconego systemu i eksploatacji przez Rosję”¹⁰⁶.

⁹⁶ „Kuryer Polski”, 2 VII 1956, s. 2; „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 1; 5 VII 1956, s. 4; „Wiadomości Codzienne”, 10 VII 1956, s. 1; „Zgoda”, 15 VII 1956, s. 1; „Naród Polski”, 9 VIII 1956, s. 4; „Pittsburchanin”, 13 VII 1956, s. 1; 17 VIII 1956, s. 4.

⁹⁷ „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 1 i 18 VII 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 5 VII 1956, s. 1; *Wykrętna odpowiedź*, „Ameryka-Echo”, 22 VII 1956, s. 1; „Wiadomości Codzienne”, 10 VII 1956, s. 2 i 11 VII 1956, s. 2; 18 VII 1956, s. 2; 19 VII 1956, s. 2.

⁹⁸ T. Stapiński, *Poznańska masakra*, „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, cz. 2, s. 1.

⁹⁹ „Wiadomości Codzienne”, 30 VI 1956, s. 1.

¹⁰⁰ T. Stapiński, *Poznańska masakra*, „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, cz. 2, s. 1.

¹⁰¹ „Nowy Świat”, 30 VI 1956; por. „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 4.

¹⁰² *Straszna drożyzna panuje w Polsce* [a w podtytule: *Ludność musiała się zerwać do rewolty*], „Wiadomości Codzienne”, 13 VII 1956, s. 1; por. „Dziennik Związkowy”, 9 VII 1956; *Główne przyczyny strajku robotników poznańskich*, „Nowy Świat”, 11 VII 1956, s. 3; „Nowy Świat”, 14 VII 1956, s. 2 i 25 VII 1956, s. 3; *Bieda robotnicza w Polsce*, „Kuryer Codzienny”, 20 VII 1956, s. 4; *O zarobkach robotniczych w Polsce*, „Czas”, 27 VII 1956, s. 1; „Naród Polski”, 9 VIII 1956, s. 4.

¹⁰³ *Zbiegły łucznik opowiada o życiu w Polsce*, „Ameryka-Echo”, 8 VII 1956, s. 5; por. *Brak żywności w Polsce*, „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 12.

¹⁰⁴ „Wiadomości Codzienne”, 2 VII 1956, s. 2.

¹⁰⁵ *Czerwony raj*, „Kuryer Polski”, 3 VII 1956, s. 2; por. „Kuryer Polski”, 27 VII 1956, s. 4 i 8; relację tę przedrukował też „Dziennik dla Wszystkich”, 6 VII 1956, s. 12. „Nowy Świat”, 17 VII 1956, s. 3 i ponownie 21 VII 1956, s. 5, zamieścił streszczenie tekstu z dodatku do „New York Timesa”. Por. *Głód panuje w całej Polsce zeznają przybyli podróżni*, „Dziennik Związkowy”, 6 VII 1956, s. 1.

¹⁰⁶ „Dziennik Związkowy”, 23 VII 1956.

Relacje prasy polonijnej z wydarzeń w Polsce pełne zawsze były współczucia dla ciężkiej doli Polaków w kraju oraz podziwu dla odwagi i determinacji protestujących w Poznaniu robotników¹⁰⁷. Często dochodziło do tego oburzenie na rządzących w PRL komunistów – zarówno za doprowadzenie obywateli do nędzy i głodu, jak i za sposób stłumienia poznańskiego protestu. Podkreślano utrzymujące się niezadowolenie ludności z władzy komunistów i zagrożenie nowymi wybuchami¹⁰⁸. Równocześnie „Wiadomości Codzienne” pisały: „Oczywiście nie wzywamy ich [Polaków] do żadnych nowych rozruchów i do nowych aktów poświęcenia i bohaterstwa. Raczej wzywamy ich do zachowania sił na moment lepszej koniunktury międzynarodowej”¹⁰⁹. Było to zgodne z zasadami KPA nieinspirowania działań opozycyjnych w Polsce – skoro to nie Polonia, lecz Polacy mieli ponosić ich przykre konsekwencje – przy równoczesnym wspieraniu Polaków w tych wystąpieniach, które podejmowali z własnej inicjatywy.

Wspominano, że na wzór poznańskich robotników protestowali też pracownicy fabryki obuwia Bata w Czechosłowacji oraz Węgrzy i Niemcy w NRD¹¹⁰. Bostoński „Kurier Codzienny” artykuł o powstaniu w Tybecie zatytułował „Walka o wolność podobnie jak w Poznaniu”¹¹¹. „Ameryka-Echo” porównywała z kolei protesty polskich robotników do rozgrywającego się mniej więcej w tym samym czasie strajku amerykańskich pracowników przemysłu stalowego (z którego relacje często sąsiadowały na pierwszych stronach gazet z doniesieniami o Poznaniu). Wskazywała, że – w przeciwieństwie do PRL – w USA z protestującymi rozmawiano z pełnym szacunkiem¹¹². „Dziennik Chicagoski” zamieścił zaś stosowną karykaturę¹¹³.

Podkreślano wreszcie patriotyzm protestujących, ich przywiązanie do tradycji narodowej i symboli narodowych oraz nienawiść do komunizmu i Moskwy¹¹⁴. Zgodnie pisano o doniosłości protestu jako świadectwa niepodległości Polaków z rządami komunistycznymi oraz poruszenia sumienia świata¹¹⁵. Symboliczny był biało-czerwony sztandar umoczony w krwi ofiar, niesiony przez uczestników demonstracji¹¹⁶. Z uzna-

¹⁰⁷ Np. „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 4; *Polacy w świecie a tragedia poznańska*, „Wiadomości Codzienne”, 11 VII 1956, s. 2; rezolucja KPA, „Dziennik Związkowy”, 7 VII 1956, s. 1.

¹⁰⁸ „Wiadomości Codzienne”, 5 VII 1956, s. 1, 16 VII 1956, s. 2; „Nowy Świat”, 5 VII 1956, s. 1; 6 VII 1956, s. 2 (cytowano słowa korespondenta „New York Timesa”: „Polskę przyrównać można do wielkiego wulkanu”); „Pittsburchanin”, 13 VII 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 1; *Niepokój trwa dalej*, „Dziennik Związkowy”, 7 VII 1956, s. 1; *Reżim warszawski czuje, że znajduje się w obliczu „wewnętrznego wybuchu”*, „Dziennik Związkowy”, 20 VII 1956, s. 1.

¹⁰⁹ „Wiadomości Codzienne”, 11 VII 1956, s. 2.

¹¹⁰ „Wiadomości Codzienne”, 7 VII 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 22 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 3 VII, 13 VII 1956, s. 1 (fabryka Baty w Czechosłowacji) i 23 VII 1956, s. 1 (NRD i Węgry); „Nowy Świat”, 13 VII 1956, s. 1.

¹¹¹ „Kurier Codzienny”, 31 VII 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 29 VI 1956, s. 1; *Rewolta w Poznaniu może udaremnić komunistyczną działalność w Azji*, por. „Dziennik Związkowy”, 6 VII 1956.

¹¹² *Dwa miasta – dwa strajki*, „Nowy Świat”, 12 VII 1956, s. 3 i to samo „Nowy Świat”, 21 VII 1956, s. 6; *Z teki redaktora*, „Ameryka-Echo”, 22 VII 1956, s. 9.

¹¹³ „Dziennik Chicagoski”, 5 VII 1956, s. 1.

¹¹⁴ *Polacy nienawidzą Moskwy*, „Wiadomości Codzienne”, 29 VI 1956, s. 1; por. Bialer naświetla stanowisko ludności w Polsce, „Wiadomości Codzienne”, 7 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 21 VII 1956.

¹¹⁵ Np. „Pittsburchanin”, 6 VII 1956, s. 2; 27 VII 1956, s. 2.

¹¹⁶ „Wiadomości Codzienne”, 29 VI 1956, s. 1; „Pittsburchanin”, 6 VII 1956, s. 2; „Nowy Świat”, 30 VII 1956, s. 2.

niem i nadzieją stwierdzano, że w proteście brali udział ludzie młodzi, wychowani już pod rządami komunistów („w okresie najazdu moskiewskiego”) – co świadczyło o nieskuteczności propagandy komunistycznej¹¹⁷.

„Czas” wręcz odrzucał motywy ekonomiczne jako główną przyczynę wystąpień robotniczych¹¹⁸, podobnie „Dziennik dla Wszystkich”, który twierdził, że sprowadzanie buntu do kwestii ekonomicznych umniejszało znaczenie protestu Polaków i było na rękę tym na Zachodzie, którzy nie chcieli nic w sprawie polskiej robić¹¹⁹.

Reakcje Polonii

Polonia amerykańska – zdaniem prasy – nie powinna była pozostać bezczynna wobec wydarzeń w Polsce. Wyzyskanie ofiary poznaniaków dla sprawy niepodległości uznawano za obowiązek moralny emigracji („Krew bohaterów z Poznania nie może pójść na marne”¹²⁰), Polonia amerykańska zaś miała po temu największe możliwości – przynajmniej w oczach polskiej diaspory w innych krajach¹²¹. Jak donosił „Dziennik dla Wszystkich” – „Inicjatywa wyszła z Chicago”, od władz KPA, które wezwały lokalne ogniwa Kongresu Polonii do akcji¹²². Działania podejmowały jednak również inne organizacje, przede wszystkim weterańskie. Prasa informowała o działaniach polonijnych i zachęcała do nich.

Informowano zatem szczegółowo o wiecach organizowanych w różnych ośrodkach polonijnych – według miejsca ukazywania się poszczególnych tytułów. I tak, „Gwiazda” pisała o planach i realizacji wielkiej demonstracji w centrum Filadelfii 13 sierpnia¹²³ i innej w Wilmington (Delaware) 23 lipca¹²⁴, „Wiadomości Codzienne” – w Cleveland 11 lipca¹²⁵, „Pittsburchanin” – w Pittsburgu 7 sierpnia¹²⁶, a „Kurier Codzienny” i „Naród Polski” – o mszy świętej i pochodzie milczenia 28 lipca w Bostonie, w których miało wziąć udział odpowiednio 25 tys. i 5 tys. uczestników z hasłami w języku angielskim¹²⁷. Ogłoszenia o zbliżającym się wiecu w Milwaukee pojawiały się przez dwa tygodnie w kolejnych numerach „Kuryera Polskiego”. Gazeta poświęcała im więcej uwagi

¹¹⁷ „Czas”, 13 VII 1956, s. 1; „Kurier Codzienny”, 9 VII 1956, s. 4; „Dziennik Związkowy”, 21 VII 1956.

¹¹⁸ „Czas”, 13 VII 1956, s. 6.

¹¹⁹ *Pokłosie walk w Poznaniu*, „Dziennik dla Wszystkich”, 2 VII 1956, s. 14, przedruk w „Kuryerze Polskim”, 6 VII 1956, s. 5.

¹²⁰ „Dziennik dla Wszystkich”, 13 VII 1956, s. 1; por. S. Męcarski, *Historyczna ofiara Poznania*, „Wiadomości Codzienne”, 19 VII 1956, s. 2; „Kurier Polski”, 27 VII 1956, s. 4.

¹²¹ *O wolność dla Polski niech upomina się Polonia*, „Nowy Świat”, 6 VII 1956, s. 1; *Polacy za granicą patrzą na Polonię amerykańską*, „Wiadomości Codzienne”, 21 VII 1956, s. 2.

¹²² „Dziennik dla Wszystkich”, 4 VII 1956, s. 12.

¹²³ *Wydział tutejszy planuje manifestację protestacyjną*, „Gwiazda”, 19 VII 1956, s. 1; „Gwiazda”, 26 VII 1956, s. 1; „Gwiazda”, 9 VIII 1956, s. 1; „Gwiazda”, 16 VIII 1956, s. 1 (pisano o 1000 uczestników).

¹²⁴ *Manifestacja protestacyjna przeciw krwawej masakrze w Poznaniu*, „Gwiazda”, 19 VII 1956, s. 3.

¹²⁵ *Apel do Polonii w Cleveland*, „Wiadomości Codzienne”, 10 VII 1956, s. 1; 12 VII 1956, s. 1, 2 – relacja z zebrania.

¹²⁶ „Pittsburchanin”, 13 VII 1956, s. 5, 8 i kolejne numery. Podniosła relacja w „Pittsburchanin”, 10 VIII 1956, s. 6, rezolucja – 17 VIII 1956, s. 3.

¹²⁷ „Kurier Codzienny”, 19 VII 1956; 25 VII 1956, s. 2 (wyjątkowo apel w języku angielskim); 29 VII 1956, s. 1; 30 VII 1956, s. 9; „Naród Polski”, 23 VIII 1956, s. 11. Por. informacja „Kuriera Codziennego” o zebraniu wydziału stanowego KPA 3 lipca („Kurier Codzienny”, 3 VII 1956, s. 2 i 6 VII 1956, s. 1) oraz o uroczystej mszy w Salem, Massachusetts, 1 lipca – „Kurier Codzienny”, 11 VII 1956, s. 3.

niż samym wydarzeniom w Polsce. Ostatecznie 27 lipca udało się zgromadzić w sali Kościuszki około 1000 osób¹²⁸. Największy rozmach i rozgłos miały dwa wiece w Chicago. Pierwszy, już 29 czerwca, planowany ze znacznym wyprzedzeniem, związany był z obchodami piętnastej rocznicy śmierci Ignacego Jana Paderewskiego¹²⁹. Do programu uroczystości włączono uchwalenie odezwy w związku z wydarzeniami w Poznaniu. Drugi przygotowano specjalnie w związku z wydarzeniami w Poznaniu. Odbył się pod dachem, w budynku Lane Technical School, a głównym mówcą był przybyły specjalnie na tę okoliczność z Londynu gen. Bór-Komorowski¹³⁰. Jak donosił „Dziennik Związkowy”, który szczegółowo informował o przygotowaniach i zachęcał do uczestnictwa, „niezliczone tłumy nie pomieściły się w olbrzymim audytorium Lane Technical”¹³¹. Generał w kolejnych dniach udał się do Waszyngtonu, a na koniec swej wizyty w USA wziął udział w wiecu w Buffalo 17 lipca, o czym bardzo dokładnie i z wielką dumą informował „Dziennik dla Wszystkich”¹³².

Szerokim echem odbiły się też wystąpienia w Nowym Jorku: demonstracja przed gmachem ONZ 30 czerwca¹³³ oraz wiec w Domu Narodowym w Nowym Jorku, który miał zgromadzić 1500 osób – więcej, niż zdołała pomieścić sala. Ten pierwszy był bardziej spontaniczny, temu drugiemu przewodniczył Franciszek Wazeter (prezes wydziału stanowego KPA), a przemawiali m.in. Stefan Korboński, Bolesław Wierzbiański i kpt. Jan Ćwikliński¹³⁴. „Nowy Świat” na bieżąco informował o reakcjach Polonii ze Wschodniego Wybrzeża¹³⁵. Przeglądu okolicznościowych zgromadzeń polonijnych w Kalifornii, Connecticut, Illinois, Massachusetts, New Jersey, Ohio dokonała „Ameryka-Echo”, a o Arizonie i Florydzie informował „Dziennik Związkowy”¹³⁶.

¹²⁸ „Kuryer Polski”, 11 VII 1956, s. 8; 12 VII 1956, s. 3; 14 VII 1956, s. 5; 18 VII 1956, s. 3; 21 VII 1956, s. 6; 25 VII 1956, s. 6; 26 VII 1956, s. 7; 27 VII 1956, s. 1; 30 VII 1956, s. 1; 31 VII 1956, s. 3.

¹²⁹ „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 30 VI 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 1 VII 1956, s. 1; *Polonia chicagoska zaprotestuје w piątek przeciw brutalności reżimu*, „Dziennik Związkowy”, 2 VII 1956, s. 1; *Zebrani na akademii Paderewskiego wstrząśnięci wiadomościami z Poznania*, „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 4; *Polonia chicagoska [!] złożyła hołd pamięci Paderewskiego i stanęła w obronie katowanego narodu polskiego*, „Naród Polski”, 19 VII 1956, s. 12.

¹³⁰ O obu „Zgoda”, 15 VIII 1956, s. 3; „Dziennik Chicagoski”, 6 VII 1956, s. 1 i 7 VII 1956, s. 1, 8–9 (przycząca przemówienie gen. Bora); *Gen. Bór-Komorowski przemawiał w Chicago*, „Kuryer Codzienny”, 10 VII 1956, s. 1; „Kuryer Polski”, 6 VII 1956, s. 1. Por. „Nowy Świat”, 18 VII 1956, s. 3 i 20 VII 1956, s. 3. „Dziennik Związkowy”, 5, 6 i 7 VII 1956. Por. *8 tys. ludzi w Chicago*, „Nowy Świat”, 9 VII 1956, s. 1.

¹³² „Dziennik dla Wszystkich”, 13 VII 1956, s. 1; *Generał Bór-Komorowski przybywa do Buffalo. Odroczył swój wyjazd do Londynu, aby przemawiać jako główny mówca na manifestacji patriotycznej Polonii w Buffalo we wtorek 17-go bieżącego miesiąca*, „Dziennik dla Wszystkich”, 14 VII 1956, s. 1; *Na przyjazd Generała Bora*, „Dziennik dla Wszystkich”, 16 VII 1956, s. 2 (informacje o planowanej manifestacji także s. 1); *Generał Bór-Komorowski przybył do Buffalo*, „Dziennik dla Wszystkich”, 17 VII 1956, s. 1; „Słowa nie wystarczą. Potrzebne są czyny”, „Dziennik dla Wszystkich”, 18 VII 1956, s. 1. Por. „Nowy Świat”, 18 VII 1956, s. 2.

¹³³ O pikietowaniu siedziby delegacji PRL przy ONZ donosił „Nowy Świat”, 11 VII 1956, s. 1 oraz „Kuryer Codzienny”, 10 VII 1956, s. 1.

¹³⁴ Pierwsze oświadczenie nowojorskiego wydziału KPA zamieścił „Nowy Świat” już 1 VII 1956, s. 1. Zob. też „Dziennik dla Wszystkich”, 3 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 9 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 9 VII 1956, s. 1; „Wiadomości Codzienne”, 9 VII 1956, s. 1; „Czas”, 13 VII 1956, s. 1; „Pittsburchanin”, 13 VII 1956, s. 3.

¹³⁵ Relacje z różnych lokalnych imprez znajdowały się niemal w każdym lipcowym numerze „Nowego Świata”.

¹³⁶ *Z osad polskich w Ameryce*, „Ameryka-Echo”, 29 VII 1956, s. 7. Por. też „Dziennik Związkowy”, 14 VII 1956.

Programy uroczystości przewidywały zazwyczaj przemówienia lokalnych przywódców polonijnych, zwłaszcza związanych z miejscowymi wydziałami stanowymi Kongresu Polonii Amerykańskiej, a w Chicago – samego prezesa KPA Karola Rozmarka. Towarzyszyli im na ogół polonijni księża. Prasa zapowiadała próby mobilizowania polskich księży, by w daną niedzielę odprawiali w swoich parafiach msze za zamordowanych polskich robotników oraz wygłosili stosowne kazania¹³⁷. Informowała o nabożeństwie za poległych w Poznaniu odprawionym przez dwóch amerykańskich biskupów oraz licznych księży, w tym polonijnych, w katedrze św. Mateusza w Waszyngtonie 17 lipca 1956 r. Brali w nim udział liczni kongresmani i dyplomaci¹³⁸. Niektóre tytuły donosiły o żałobnej mszy św., odprawionej 30 czerwca w Rzymie przez abp. Józefa Gawlinę, oraz o przyjęciu polskiej delegacji przez papieża Piusa XII¹³⁹. „Dziennik Chicagoski” odnotował, że w rzymskim nabożeństwie żałobnym wzięli udział dyplomaci z dwudziestu krajów¹⁴⁰.

Wracając do uczestników polonijnych wieców, doniosłości dodawał im udział lokalnych polityków amerykańskich: kongresmanów, burmistrzów miast czy działaczy związków zawodowych (skoro protestującymi w Poznaniu byli robotnicy). Jak informował „Dziennik Związkowy”, pierwszym mówcą na wiecu w Chicago był burmistrz Richard Daley¹⁴¹. W niektórych miastach amerykańscy politycy ograniczali się do wystosowania okolicznościowych listów do uczestników lub też zastępowali ich współpracownicy niższego szczebla, w tym np. polskiego pochodzenia. Zgromadzeni na wiecu czcili pamięć poległych poznańskich robotników oraz przyjmowali rezolucje skierowane do władz amerykańskich – najczęściej do samego prezydenta Eisenhowera. W rezolucjach domagano się zwrócenia uwagi na sytuację w Polsce przez rząd Stanów Zjednoczonych oraz – często – o zainteresowanie nią Organizacji Narodów Zjednoczonych. Liczono na doprowadzenie w Polsce do wolnych wyborów. Prasa publikowała te odezwy w całości lub w streszczeniach¹⁴². W Cleveland apelowano, by depeze z żądaniem amerykańskiej interwencji w ONZ w sprawie Polski wysyłali również osobiście Amerykanie polskiego pochodzenia¹⁴³. KPA prosił, by wszystkie takie pisma, zbiorowe i indywidualne, prze-

¹³⁷ *Ślijcie depeze do senatorów i kongresmanów*, „Wiadomości Codzienne”, 14 VII 1956, s. 1.

¹³⁸ „Dziennik Chicagoski”, 16 VII 1956, s. 1 i 24 VII 1956, s. 2; *Nabożeństwo w stolicy za poległych w rewolcie*, „Wiadomości Codzienne”, 17 VII 1956, s. 1. „Dziennik dla Wszystkich”, 17 VII 1956, s. 1 wspomina o tej mszy przy okazji przedstawienia wizyty gen. Bora-Komorowskiego; „Dziennik Związkowy”, 16 VII 1956, s. 1 i 24 VII 1956, s. 1. O nabożeństwie w kościele św. Stanisława w Nowym Jorku pisał „Nowy Świat”, 12 VII 1956, s. 2.

¹³⁹ „Pittsburchanin”, 13 VII 1956, s. 3. „Dziennik Związkowy”, 5 VII 1956, s. 1 o współczuciu papieża dla Polski. Por. „Nowy Świat”, 9 VII 1956, s. 1 oraz *Ojciec Święty modli się za Polskę*, „Nowy Świat”, 12 VII 1956, s. 2; „Dziennik Chicagoski”, 7 VII 1956, s. 1 i 13 VII 1956, s. 1.

¹⁴⁰ „Dziennik Chicagoski”, 12 VII 1956, s. 1.

¹⁴¹ „Dziennik Związkowy”, 7 VII 1956, s. 1.

¹⁴² Np. „Pittsburchanin”, 6 VII 1956, s. 1, 4, 6, 13 VII 1956, s. 6 (SPK), 20 VII 1956, s. 3; 17 VIII 1956, s. 5; „Nowy Świat”, 9 VII 1956, s. 1; *Odzew kombatantów*, „Wiadomości Codzienne”, 10 VII 1956, s. 2; „Wiadomości Codzienne”, 11 VII 1956, s. 2, 4; „Zgoda”, 15 VII 1956, s. 1, 4; „Nowy Świat”, 16 VII 1956, s. 2; „Czas”, 20 VII 1956, s. 7; *Rezolucja w sprawie zejść w Poznaniu uchwalona na wiecu w Miami*, „Dziennik Związkowy”, 28 VII 1956; por. *Wydział Kongresu Polonii potępia terror komunistyczny w Polsce*, „Gwiazda”, 12 VII 1956, s. 3; „Gwiazda”, 26 VII 1956, s. 3; „Gwiazda”, 16 VIII 1956, s. 1.

¹⁴³ *Ślijcie depeze do senatorów i kongresmanów*, „Wiadomości Codzienne”, 14 VII 1956, s. 1. Por. „Nowy Świat”, 18 VII 1956, s. 3.

syłać do jego biura – by kiedyś w wolnej i niepodległej Polsce mogły być przekazane do specjalnego archiwum i świadczyć o wkładzie Polonii¹⁴⁴.

Jak donosił „Dziennik Związkowy”, w Los Angeles Polonia wykorzystała obchody amerykańskiego Dnia Niepodległości 4 lipca na stadionie w Los Angeles z udziałem 100 tys. osób, w tym gubernatora Kalifornii, i wynajęła helikopter, by latał nad stadionem i miastem, ciągnąc za sobą napis „Independence for Poland Too” (Niepodległość również dla Polski)¹⁴⁵.

Wydaje się, że przywódcy polonijni starali się wykorzystać wydarzenia w Polsce i zainteresowanie nimi ze strony amerykańskiej opinii publicznej do budowy własnej pozycji w Stanach Zjednoczonych – tym bardziej że protest poznańskich robotników udowadniał, że Polonia miała rację, twierdząc, iż Polacy nigdy nie pogodzili się z rządami komunistów. Obowiązkiem moralnym Amerykanów było wspierać ich w opozycji – zarówno z powodów czysto humanitarnych (pomoc biednym udzielana przez bogatych), jak i politycznych: władza komunistów w Europie Środkowo-Wschodniej była wynikiem błędów dyplomacji amerykańskiej w czasie wojny. Obowiązkiem zaś Polonii – dbać o to, by pamięć o wydarzeniach w Poznaniu nie zaginęła w wolnym świecie. Najlepiej zaś – według prasy związanej z Kongresem Polonii, ale także nowojorskiego „Nowego Świata” – gdyby zjednoczyła się w tej sprawie pod godłem KPA¹⁴⁶.

Prasa związana z KPA informowała zarówno o żądaniach przywódców polonijnych, by rząd USA przeznaczył środki na pomoc żywnościową dla Polski¹⁴⁷, jak i o ofercie dostaw zboża złożonej Warszawie przez Waszyngton, lecz odrzuconej przez władze PRL. Amerykańskie archiwa, przebadane przez Jakuba Tyszkiewicza, nie potwierdzają, by propozycja amerykańska została złożona pod wpływem żądań Polonii¹⁴⁸. Nie ma tam w ogóle żadnej wzmianki o działaniach polonijnych przywódców w kontekście reakcji na poznański Czerwiec, mimo że media związane z ZNP i KPA („Dziennik Związkowy” i „Zgoda”) pisały zarówno o serii wywiadów prasowych, radiowych i telewizyjnych, których udzielił Karol Rozmarek, jak i o spotkaniach Polonii z politykami amerykańskimi¹⁴⁹. Komunikat Rozmarka rozesłany do prasy amerykańskiej ukazał się w życzliwych mu czasopismach polonijnych¹⁵⁰. „Dziennik Związkowy” ogłaszał, że „Depesza prez. Rozmarka do Departamentu Stanu może mieć historyczne znaczenie”¹⁵¹. Inne tytuły znacznie bardziej krytycznie oceniały zarówno ogólną kondycję Kongresu Polonii, jak i rolę, którą odegrał on w związku z wypadkami poznańskimi. Twierdziły, że KPA

¹⁴⁴ „Dziennik Związkowy”, 25 VII 1956; *Wyrazem działalności Polonii dla Polski: Manifestacje i rezolucje*, „Gwiazda”, 2 VIII 1956, s. 1.

¹⁴⁵ „Dziennik Związkowy”, 21 VII 1956 (magazyn ilustrowany, s. 1).

¹⁴⁶ „Pittsburchanin”, 13 VII 1956, s. 3; por. *Piękny przykład solidarności*, „Dziennik dla Wszystkich”, 17 VII 1956, s. 2.

¹⁴⁷ „Pittsburchanin”, 6 VII 1956, s. 4; *Prezes Rozmarek zwrócił się do US[A] o pszenicę dla głodującej Polski*, „Dziennik Związkowy”, 2 VII 1956, s. 1 oraz „Gwiazda”, 12 VII 1956, s. 1 (w artykule mowa jednak o poczynaniach amerykańskich, a nie o Rozmarku).

¹⁴⁸ J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski*, Warszawa 2015, s. 100–104.

¹⁴⁹ „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956, s. 1; „Zgoda”, 15 VIII 1956, s. 3. Również „Pittsburchanin”, 6 VII 1956, s. 2; „Nowy Świat”, 23 VII 1956, s. 3 informował o tych działaniach za ZPPA.

¹⁵⁰ „Dziennik Związkowy”, 19 VII 1956; „Gwiazda”, 19 VII 1956, s. 2; „Zgoda”, 1 VIII 1956, s. 2.

¹⁵¹ „Dziennik Związkowy”, 7 VII 1956.

powinien żądać nie tyle deklaracji polityków amerykańskich, ile konkretnych działań na rzecz wyzwolenia Polski¹⁵².

Wspominano o zabiegach przywódców polonijnych, by działania na rzecz Polski i jej pełnej niepodległości włączyć do platform wyborczych partii politycznych w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi¹⁵³. „Dziennik dla Wszystkich” uznał jednak wystąpienie przywódców polonijnych przed platformą Demokratów za zbyt mało zdecydowane¹⁵⁴.

Z drugiej strony jedność Polonii amerykańskiej wobec dramatycznych wydarzeń w Polsce¹⁵⁵ przeciwstawiano rozbiciu politycznemu polskiego Londynu. Największą uwagę i życzliwość dla władz na emigracji, a w szczególności Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego, prezentował nowojorski „Nowy Świat”¹⁵⁶. Niektóre tytuły publikowały orędzie prezydenta Augusta Zaleskiego do narodu polskiego¹⁵⁷, a inne – oświadczenie Rady Jedności Narodowej¹⁵⁸, EZN¹⁵⁹ i gen. Andersa¹⁶⁰, czy oświadczenie rządu na uchodźstwie¹⁶¹ i z wielką atencją przedstawiały przybywającego do USA gen. Bora-Komorowskiego, ale np. „Dziennik dla Wszystkich” uważał, że przywódcy emigracji politycznej powinni byli zrezygnować ze swoich osobistych ambicji na rzecz wspólnego działania dla Polski¹⁶².

Zbyt łagodna postawa tego ostatniego pisma wobec reżymu warszawskiego wywołała otwartą krytykę redakcji „Nowego Świata”¹⁶³ – ale to właściwie jedyny przykład wewnątrzpolonijnego konfliktu, który uwidocznił się w analizowanych materiałach prasowych. „Nowy Świat” w nieco delikatniejszy sposób – jako „niefortunny” – skrytykował jeszcze list prof. Józefa Sułkowskiego do redakcji „New York Timesa”, w któ-

¹⁵² *Pokłosie walk w Poznaniu*, „Dziennik dla Wszystkich”, 2 VII 1956, s. 14, przedruk w „Kuryerze Polskim”, 6 VII 1956, s. 5

¹⁵³ *Delegaci polskiego pochodzenia na konwencji demokratycznej w Chicago*, „Naród Polski”, 23 VIII 1956, s. 7; *Rozmarek żąda od demokratów polityki wyzwolenia*, „Zgoda”, 15 VIII 1956, s. 1; *Prezes K.P.A. Rozmarek przed komitetem Platformy Demokratycznej*, „Pittsburchanin”, 10 VIII 1956, s. 1; 17 VIII 1956, s. 1.

¹⁵⁴ *Pokłosie walk w Poznaniu*, „Dziennik dla Wszystkich”, 2 VII 1956, s. 14, przedruk w „Kuryerze Polskim”, 6 VII 1956, s. 5.

¹⁵⁵ Zob. *Jesteśmy zjednoczeni*, „Pittsburchanin”, 20 VII 1956, s. 4; *Piękny przykład Solidarności*, „Dziennik dla Wszystkich”, 17 VII 1956, s. 2.

¹⁵⁶ *General Anders o Masakrze Poznańskiej*, „Nowy Świat”, 1 VII 1956, s. 1; *Manifestacja Egzekutywy w sprawie Poznania*, „Nowy Świat”, 16 VII 1956, s. 1; *Rezolucja stronnictw ludowych o wypadkach w Poznaniu*, „Nowy Świat”, 27 VII 1956, s. 3.

¹⁵⁷ „Czas”, 13 VII 1956, s. 7; „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 1; „Wiadomości Codzienne”, 16 VII 1956, s. 2. „Dziennik Chicagoski”, 29 VI 1956, s. 1 zamieścił oświadczenie prezydenta Zaleskiego, iż „powstanie nie ma najmniejszej szansy powodzenia” i jest nową „klęską ludu polskiego”.

¹⁵⁸ „Gwiżdza”, 5 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 3 VII 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 9 VII 1956, s. 2.

¹⁵⁹ „Dziennik Chicagoski”, 10 VII 1956, s. 2; „Naród Polski”, 19 VII 1956, s. 4; „Dziennik Związkowy”, 7 i 11 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 13 VII 1956, s. 3.

¹⁶⁰ „Dziennik Chicagoski”, 30 VI 1956, s. 1.

¹⁶¹ „Ameryka-Echo”, 22 VII 1956, s. 2; por. „Wiadomości Codzienne”, 30 VI 1956, s. 1 (oświadczenie ministra Aleksandra Zawiszy).

¹⁶² *Pokłosie walk w Poznaniu*, „Dziennik dla Wszystkich”, 2 VII 1956, s. 14, przedruk w „Kuryerze Polskim”, 6 VII 1956, s. 5.

¹⁶³ P.P.Y., „Proces” w Poznaniu, „Nowy Świat”, 28 VII 1956, s. 3.

rym autor dopuszczał możliwość zagranicznej inspiracji wypadków poznańskich¹⁶⁴. Z kolei „Dziennik Chicagoski” o Kongresie Polonii pisał niejako z obowiązku (choć nie krytykował wprost jego posunięć), z dużym zaangażowaniem natomiast przedstawiał działania lokalnej Federacji Polonii, kierowanej przez mecenasa Edwarda Plusdraka, skonfliktowanego od kilku lat z prezesem KPA Rozmarkiem¹⁶⁵.

W kilku tytułach prasowych wskazywano, że wypadki poznańskie działały zniechęcająco na tych Polaków na emigracji, którzy wcześniej byli skłonni uwierzyć propagandzie reżymu warszawskiego i wrócić do kraju. Pisano: „Robotnicy poznańscy zdarli maskę z karierowiczów, z renegatów narodowych i robotniczych, jakimi są marionetki sowieckie”¹⁶⁶. W tym sensie wydarzenia 1956 r. odegrały zatem pozytywną rolę.

Tradycyjną formą pomocy Polonii dla Polaków w kraju były zbiórki funduszy. Podjęto je również w związku z wypadkami poznańskimi. Specjalne opodatkowanie swoich członków ogłosiło Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Jak informował „Pittsburczanin”, zbiórkę na rzecz dzieci ofiar urządził Związek Polek w Ameryce. W Pittsburghu urządził on „przyjęcie dla wszystkich sekretarek finansowych”¹⁶⁷. Kongres Polonii miał się przyłączyć do ogólnoswiatowej zbiórki pod przewodnictwem gen. Andersa¹⁶⁸.

Reakcje amerykańskie i światowe

Jeśli chodzi o działania władz amerykańskich, podjęte w związku z wydarzeniami czerwca 1956 r. w Polsce, to najobszerniej pisano o wspomnianej ofercie pomocy żywnościowej dla Polski¹⁶⁹. „Pittsburczanin” już na pierwszej stronie głosił, że „Komunistyczna zgraja odrzuca ofertę amerykańską ratowania ludności od głodu”¹⁷⁰. Jedynie brookliński „Czas” oceniał ją negatywnie: po pierwsze, jako z góry skazaną na niepowodzenie, a po drugie – jako błędnie uznającą czynniki ekonomiczne, a nie polityczne za główną przyczynę wystąpień w Poznaniu¹⁷¹.

¹⁶⁴ *List profesora Sułkowskiego*, „Nowy Świat”, 9 VII 1956, s. 3.

¹⁶⁵ „Dziennik Chicagoski”, 30 VI 1956, s. 1 – rezolucja; „Dziennik Chicagoski”, 3 VII 1956, s. 1 i 19 VII 1956, s. 8.

¹⁶⁶ *Tak zwany ‘robotniczy rząd’ strzela do robotników, kobiet i dzieci* „Gwiazda”, 12 VII 1956, s. 1; ten sam tekst w „Kuryerze Polskim”, 7 VII 1956, s. 8; „Kuryerze Codziennym”, 9 VII 1956, s. 4; „Dzienniku Związkowym”.

¹⁶⁷ „Pittsburczanin”, 27 VII 1956, s. 6.

¹⁶⁸ „Nowy Świat”, 16 VII 1956, s. 3; „Kuryer Codzienny”, 20 VII 1956, s. 1; 30 VII 1956, s. 1; „Dziennik dla Wszystkich”, 21 VII 1956, s. 2; „Dziennik Związkowy”, 19 VII 1956 i 23 VII 1956. Por. też „Nowy Świat”, 10 VII 1956, s. 4 – przytacza wyniki zbiórki podczas wiecu KPA w Nowym Jorku – ponad tysiąc dolarów.

¹⁶⁹ „Wiadomości Codzienne”, 2 VII 1956, s. 1 (nie wspomina o inicjatywie Polonii w tej sprawie) i 6 VII 1956, s. 1; „Kuryer Polski”, 2 VII 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 3 VII 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 3 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 1; „Dziennik dla Wszystkich”, 5 VII 1956, s. 1; *Stany Zjednoczone ponawiają ofertę pomocy Polsce*, „Wiadomości Codzienne”, 10 VII 1956, s. 1.

¹⁷⁰ „Dziennik Związkowy”, 5 VII 1956, s. 1; „Dziennik Chicagoski”, 5 VII 1956, s. 1; „Pittsburczanin”, 6 VII 1956, s. 1; 13 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 6 VII 1956 (główny nagłówek strony); por. „Kuryer Polski”, 5 VII 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 6 VII 1956, s. 1; *Czerwoni oskarżają Stany Zjednoczone o odmowę sprzedania Polsce pszenicy*, „Kuryer Codzienny”, 19 VII 1956, s. 1.

¹⁷¹ „Czas”, 13 VII 1956, s. 6.

Powszechnie odnotowano, że administracja waszyngtońska zdecydowanie odcięła się od radzieckich oskarżeń, jakoby to ona wywołała protesty robotnicze w Polsce¹⁷². Zgodnie oczekiwano od władz amerykańskich dalszych działań¹⁷³. „Wiadomości Codzienne” cytowały kongresmana Tadeusza Machrowicza z wiecu w Detroit, że „naród polski nie żąda naszych łez, naszego współczucia, ten naród chce, żąda czynu”¹⁷⁴.

Jaki miał to być czyn? Chicagowska rezolucja KPA mówiła dość ogólnikowo o potrzebie potępienia reżymu przez rząd w Waszyngtonie oraz o podjęciu „wszelkich możliwych kroków”, „zajęciu stanowiska” i „moralnym obowiązku niesienia pomocy Polsce walczącej przeciw komunizmowi”. Bardziej konkretnie domagano się zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem warszawskim, jeśli nie „wstrzyma natychmiast represji i terroru”¹⁷⁵. Przytaczano głosy ostrzegające, że przy bierności USA po wypadkach poznańskich Polacy w Polsce mogą przestać ufać Stanom Zjednoczonym¹⁷⁶.

Spodziewano się omówienia sytuacji w Polsce na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, łącznie z żądaniem przeprowadzenia wolnych wyborów¹⁷⁷ – co Jakub Tyszkiewicz uważa za pomysł „fantastyczny”, choć rozpatrywany również w amerykańskich kręgach rządzących¹⁷⁸. Prasa dokumentowała niezadowolenie Polonii z bierności ONZ wobec Polski¹⁷⁹.

Władze amerykańskie po raz kolejny zawiodły nadzieje Polonii. Jak pisał „Czas”: „Dyplomacja naszego kraju [USA] jeszcze raz zawiodła nadzieje tych wszystkich, którzy sądzą, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych zmierza do przywrócenia wolności wszystkim ciemnionym narodom i niewolnym krajom”¹⁸⁰. Raził nie tylko brak konkretnych działań w lipcu 1956 r., wyłącznie papierowe („mdłe”¹⁸¹ lub „blade”¹⁸²) protesty, ale przede wszystkim brak jakiegokolwiek spójnej wizji prowadzenia polityki przez administrację waszyngtońską i całkowite nieliczenie się z ponoszonymi przez Polaków ofiarami¹⁸³. „Wiadomości Codzienne” z Cleveland od początku pisały o dużej rezerwie władz amerykańskich, które „nie spodziewają się, aby rewolta ta doprowadziła

¹⁷² Np. „Wiadomości Codzienne”, 3 VII 1956, s. 1; „Kuryer Codzienny”, 7 VII 1956, s. 1; „Kuryer Polski”, 11 VII 1956, s. 2; „Dziennik Chicagowski”, 12 VII 1956, s. 1 i 14 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 12 VII 1956, s. 1.

¹⁷³ Np. w artykule *Anglia wyraża tylko ubolewanie*, „Wiadomości Codzienne”, 30 VI 1956, s. 2, pisano „Ciekawi jesteśmy, co powie i zrobi Ameryka”. *Nieuzasadniony optymizm naszego rządu szkodzi Ameryce i światu*, „Nowy Świat”, 20 VII 1956, s. 3.

¹⁷⁴ „Wiadomości Codzienne”, 6 VII 1956, s. 2.

¹⁷⁵ „Dziennik Związkowy”, 7 i 9 VII 1956; por. „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 1; 5 VII 1956, s. 1; „Dziennik Chicagowski”, 2 VII 1956, s. 1.

¹⁷⁶ M.in. „Wiadomości Codzienne”, 6 VII 1956, s. 2; „Dziennik Związkowy”, 7 VII 1956, s. 1 (rezolucja KPA).

¹⁷⁷ „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956, s. 1, 7 VII i 12 VII 1956; „Dziennik Chicagowski”, 2 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 6 VII 1956, s. 3; *Pieczęć krwi*, „Kuryer Codzienny”, 7 VII 1956; *Na wiecu Kon. PA tłum zażądał wolnych wyborów w Polsce*, „Dziennik Związkowy”, 7 VII 1956, s. 1 oraz 11 VII 1956, s. 1.

¹⁷⁸ J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu...*

¹⁷⁹ „Czas”, 13 VII 1956, s. 6.

¹⁸⁰ *Ibidem*. Por. „Nowy Świat”, 10 VII 1956, s. 3.

¹⁸¹ „Czas”, 13 VII 1956, s. 1. Por. „Nowy Świat”, 18 VII 1956, s. 4.

¹⁸² *Pokłosie walk w Poznaniu*, „Dziennik dla Wszystkich”, 2 VII 1956, s. 14, przedruk w „Kuryerze Polskim”, 6 VII 1956, s. 5.

¹⁸³ *Pokarm dla propagandy sowieckiej*, „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, cz. 2, s. 1; T. Stapiński, *Poznańskie pokłosie*, „Ameryka-Echo”, 22 VII 1956, s. 9.

do obalenia rządów reżymowych¹⁸⁴. „Nowy Świat” przytaczał krytyczną opinię byłego amerykańskiego ambasadora w Polsce, Arthura Bliss-Lane’a, z jego listu do „New York Timesa”, gdzie zarzucał administracji amerykańskiej, iż nie realizowała ona w praktyce – choć powinna była – głoszonej przez siebie polityki wyzwolenia¹⁸⁵.

Względnie neutralna była filadelfijska „Gwiazda”, która po prostu przytaczała opinie z kręgów władzy w Waszyngtonie¹⁸⁶, ale w gruncie rzeczy potwierdzały one ignorancję i bierność Amerykanów. Optymistycznie brzmiały jedynie podsumowujące materiały Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce, agencji prasowej związanej z Kongresem Polonii. O ile jeszcze na początku lipca „Dziennik Związkowy” cytował Adleia Stevenzona, że „zachodowi brak przywódców i zdecydowania¹⁸⁷, o tyle późniejszy komunikat głosił, że „Wymowa rewolucji poznańskiej wielce poruszyła cały wolny świat”. Było tam jednak więcej myślenia życzeniowego i przypisywania wypowiedzianym przez Amerykanom słowom jakiejś mocy sprawczej, gdy pisano np., że „Polska pokazała, że jest sprzymierzeńcem Ameryki, a nie satelitą i że chce być traktowana jako równy z równymi, a nie jako pionek na szachownicy dyplomatycznej¹⁸⁸. W innych tytułach przyjaznej KPA prasy pisano o wartości „moralnej i politycznej” oświadczeń amerykańskich¹⁸⁹.

Postawa Waszyngtonu rzutowała na ocenę poczynań przywódców KPA. Przyznawano, że w istniejących okolicznościach niewiele mogli oni osiągnąć i że uczynili to, co było w zasięgu ich możliwości. Nawet sam Kongres Polonii pytał: „Cóż innego można było zrobić? Jaka byłaby możliwa inna reakcja?”¹⁹⁰, choć pytano też, dlaczego te możliwości były tak ograniczone. „Nowy Świat” zamieścił list do redakcji, proponujący zorganizowanie półmilionowej demonstracji polonijnej w Waszyngtonie lub Nowym Jorku pod auspicjami KPA, z udziałem polonijnych biskupów i ze stosowną oprawą medialną. Autorzy argumentowali, że taki jeden wiec miałby większą siłę oddziaływania niż liczne lokalne imprezy¹⁹¹. Najwyraźniej projekt pozostał w sferze pomysłów. Brakowało woli i możliwości jego realizacji. KPA – niekoniecznie wyłącznie z własnej winy – nie był w stanie sprostać formułowanym tu i w wielu innych tekstach oczekiwaniom.

Odnutowywano rezolucje obu izb amerykańskiego Kongresu i towarzyszące im debaty¹⁹². Cytowano słowa niektórych kongresmanów. Niektóre tytuły wskazywały zgod-

¹⁸⁴ „Wiadomości Codzienne”, 29 VI 1956, s. 1. Inny tekst z tej gazety, przytoczonym w „Dzienniku Chicagaskim”, 13 VII 1956, s. 4, krytykuje władze USA za niekonsekwencję, niechęć do niesienia konkretnej pomocy Polakom i fraternizowanie się z przedstawicielami reżymu.

¹⁸⁵ *Jeszcze o politykę wyzwolenia*, „Nowy Świat”, 17 VII 1956, s. 3.

¹⁸⁶ „Gwiazda”, 5 VII 1956, s. 2.

¹⁸⁷ „Dziennik Związkowy”, 6 VII 1956, s. 1.

¹⁸⁸ „Gwiazda”, 26 VII 1956, s. 1.

¹⁸⁹ „Gwiazda”, 2 VIII 1956, s. 1. Por. „Pittsburchanin”, 13 VII 1956, s. 2; 20 VII 1956, s. 2; z pewną rezerwą „Nowy Świat”, 12 VII 1956; „Dziennik Chicagowski”, 30 VI 1956, s. 1.

¹⁹⁰ „Gwiazda”, 2 VIII 1956, s. 1. „Nie oczekujemy cudów ani sensacji” – pisał „Pittsburchanin”, 17 VIII 1956, s. 4.

¹⁹¹ *O wielką manifestację*, „Nowy Świat”, 18 VII 1956, s. 3.

¹⁹² „Dziennik Związkowy” 3 VII, s. 1 („Senat US. uchwalił pomoc i uznanie dla Poznania”); 5 VII, 10 VII („Izba Reprezentantów uczyni wszystko możliwe dla niepodległości Polski”) i 24 VII 1956, s. 1; „Dziennik Chicagowski”, 3 VII 1956, s. 1, 5 VII 1956, s. 1 i 6 VII 1956, s. 1; „Wiadomości Codzienne”, 5 VII 1956, s. 3 oraz 6 VII 1956, s. 1, 10 VII 1956, s. 2, 5; „Nowy Świat”, 5 VII 1956, s. 1, 6 VII 1956, s. 2 i 10 VII 1956, s. 2; „Kurier Codzienny”, 6 VII 1956, s. 1; „Kurier Polski”, 6 VII 1956, s. 1; „Dziennik dla Wszystkich”, 6 VII 1956, s. 1, 10; „Pittsburchanin”, 13 VII 1956, s. 1; 27 VII 1956, s. 1.

ność wszystkich kongresmanów polskiego pochodzenia oraz zaznaczały, że inicjatorem działań na Kapitolu był przedstawiciel KPA w Waszyngtonie (Karol Burke)¹⁹³.

„Kuryer Codzienny” i „Nowy Świat” przytaczały wiceprezydenta Nixona, który miał powiedzieć, że zajścia w Poznaniu były „wyraźnym dowodem nowoczesnego kolonializmu zastosowanego przez komunistów w stosunku do państw ujarzmionych”¹⁹⁴. Prasa informowała też o oświadczeniu Departamentu Stanu o „głębokim wstrząsie” rządu USA strzałami do polskich robotników, „którzy widocznie odczuwają, iż ich rząd w pierwszym rządzie służy interesom Związku Sowieckiego”. Ambasador PRL Romuald Spasowski miał uznać to oświadczenie za mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski¹⁹⁵. „Ameryka-Echo” dość krytycznie oceniała jednak aktywność amerykańskiej władzy wykonawczej w porównaniu z uchwałami legislatywy¹⁹⁶.

Prasa informowała o politykach amerykańskich, którzy odrzucali zaproszenia polskich placówek w USA na obchody 22 Lipca, motywując to niezgodą na położenie, w jakim znalazła się ludność Poznania¹⁹⁷.

Z uznaniem pisała polonijna prasa o inicjatywie amerykańskich związków zawodowych, by wysłać do Polski delegację prawników, która obserwowałaby procesy poznańskich robotników. Jak odnotowała „Ameryka-Echo” – był to pierwszy głos amerykańskiej organizacji społecznej wobec wydarzeń w Polsce. Powątpiewano, czy otrzymają oni wizy wjazdowe do PRL¹⁹⁸. Prasa odnotowała kilka wystąpień amerykańskich przywódców związkowych życzliwych polskim robotnikom, a nieżyczliwych władzom PRL¹⁹⁹. Kongres Polonii widział w tym plon działań swojej komisji do spraw robotniczych²⁰⁰. Pisano też o potępieniu reżymu przez Międzynarodową Konfederację Wolnych Związków Zawodowych z siedzibą w Szwajcarii²⁰¹ oraz przez robotników francuskich²⁰² i brytyjskich²⁰³.

Wspominano o życzliwości American Friends of Captive Nations, którzy m.in. wzięli udział w wiecu w Nowym Jorku²⁰⁴, o uchwale ACEN (Zgromadzenia Europejskich Na-

¹⁹³ Np. „Dziennik Chicagoski”, 3 VII 1956, s. 1; „Kuryer Polski”, 7 VII 1956, s. 5; „Dziennik Związkowy”, 3 VII 1956, s. 1.

¹⁹⁴ „Kuryer Codzienny”, 3 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 3 VII 1956, s. 2.

¹⁹⁵ „Dziennik Związkowy”, 30 VI 1956, s. 1; *Ameryka żąda uwolnienia Polski*, „Kuryer Codzienny”, 2 VII 1956, s. 1; *Pokłosie walk w Poznaniu*, „Dziennik dla Wszystkich”, 2 VII 1956, s. 14, przedruk w „Kuryerze Polskim”, 6 VII 1956, s. 5; „Dziennik Chicagoski”, 7 VII 1956, s. 1; *Protest Warszawy w Washingtonie*, „Kuryer Codzienny”, 9 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 9 VII 1956, s. 1 i 30 VII 1956, s. 3.

¹⁹⁶ *Z Ameryki*, „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 3.

¹⁹⁷ „Dziennik Związkowy”, 17 VII 1956, s. 1; *Nie czas na biesiady, gdy głodni Polacy wołają o wolność*, „Nowy Świat”, 17 VII 1956, s. 1, 18 VII 1956, s. 4 i 20 VII 1956, s. 2; *Kongresman odrzuca zaproszenie reżymu*, „Ameryka-Echo”, 29 VII 1956, s. 3.

¹⁹⁸ „Nowy Świat”, 10 VII 1956, s. 1; „Pittsburchanin”, 13 VII 1956, s. 1; „Ameryka-Echo”, 15 VII 1956, s. 1; *Reuther chce wysłać delegację unii do Poznania*, „Wiadomości Codzienne”, 23 VII 1956, s. 2; „Kuryer Polski”, 27 VII 1956, s. 4.

¹⁹⁹ „Dziennik Chicagoski”, 30 VI 1956, s. 1; „Pittsburchanin”, 6 VII 1956, s. 2; „Nowy Świat”, 10 VII 1956, s. 1, 17 VII 1956, s. 3; 19 VII 1956, s. 3, 21 VII 1956, s. 5 i 31 VII 1956, s. 3; „Dziennik Związkowy”, 26 VII 1956, s. 2.

²⁰⁰ „Gwiazda”, 26 VII 1956, s. 1; „Kuryer Polski”, 18 VII 1956, s. 5; „Dziennik Związkowy”, 19 VII 1956.

²⁰¹ „Dziennik Chicagoski”, 30 VI 1956, s. 1; „Kuryer Polski”, 7 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 7 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 25 VII 1956, s. 1.

²⁰² „Nowy Świat”, 17 VII 1956, s. 1.

²⁰³ „Nowy Świat”, 31 VII 1956, s. 1.

²⁰⁴ „Nowy Świat”, 1 VII 1956, s. 1; „Czas”, 13 VII 1956, s. 1; „Kuryer Polski”, 2 VII 1956, s. 1.

rodów Ujarzmionych) i oświadczeniu Komitetu Wolnej Europy²⁰⁵, a także o propozycjach organizacji adwokackich z wolnego świata wysłania niezależnych obserwatorów na procesy do Poznania²⁰⁶.

Przedrukowywano doniesienia amerykańskiej (niepolonijnej) prasy na temat wydarzeń w Poznaniu – na ogół w tonie czysto sprawozdawczym²⁰⁷. Jedynie podsumowujący komunikat KPA z entuzjazmem stwierdzał, że dzięki wydarzeniom z Poznaniem dokonał się przełom w rozumieniu spraw polskich przez prasę amerykańską²⁰⁸. Podobnie, redakcja „Narodu Polskiego” pisała, że „prasa amerykańska coraz lepiej pojmuje położenie narodu polskiego, nie pojmują go tylko czynniki kierujące naszą polityką zagraniczną”²⁰⁹. Zgoła odmiennego zdania był „Dziennik dla Wszystkich”, a za nim również „Kuryer Polski” – argumentowano tam, że prasa amerykańska starała się zbagatelizować wypadki poznańskie, by móc nadal usprawiedliwiać bierność Zachodu wobec zniewolenia Polski²¹⁰. Z kolei „Wiadomości Codzienne” przytoczyły przykłady pisania w amerykańskiej prasie o Poznaniu jako mieście niemieckim²¹¹, „Nowy Świat” zaś zamieścił za Zjednoczoną Prasą Polską w Ameryce obszerną analizę odbioru wypadków poznańskich przez rewizjonistów niemieckich²¹².

Interesowano się też kanadyjską²¹³ i brytyjską opinią publiczną²¹⁴, a w mniejszym stopniu komentarzami z innych państw europejskich²¹⁵. Od czasu do czasu pojawiały się informacje o działaniach emigracji polskiej w Niemczech²¹⁶. W drugiej połowie lip-

²⁰⁵ „Nowy Świat”, 5 VII 1956, s. 4 i 14 VII 1956, s. 2; „Kuryer Codzienny”, 13 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 17 VII 1956, s. 2. „Nowy Świat”, 13 VII 1956, s. 3 przedstawia stanowisko S. Korbońskiego, zaprezentowane podczas konferencji w Nowym Jorku, poświęconej sprawom polityki zagranicznej.

²⁰⁶ Np. *Światowi prawnicy chcą przyjechać do Poznania*, „Dziennik Związkowy”, 16 VII 1956, s. 1; *Wybitni prawnicy amerykańscy żądają od reżimu dopuszczenia ich do obrony*, „Pittsburchanin”, 3 VIII 1956, s. 1.

²⁰⁷ *Poznań wykazał, że w Polsce istnieje rewolucyjne podziemie*, „Dziennik Związkowy”, 9 VII 1956; *Prasa anglojęzyczna o masakrze poznańskiej*, „Nowy Świat”, 10 VII 1956 i „Wiadomości Codzienne”, 12 VII 1956, s. 4–5; „Ameryka-Echo”, 29 VII 1956, s. 4; „Czas”, 13 VII 1956, s. 4; „Nowy Świat”, 14 VII 1956, s. 6 i 17 VII 1956, s. 3.

²⁰⁸ Prasa amerykańska a powstanie w Poznaniu. Komunikat Kongresu Polonii Amerykańskiej, „Pittsburchanin”, 10 VIII 1956, s. 2; „Dziennik Związkowy”, 15 VII 1956 (bardziej krytyczne uwagi o prasie).

²⁰⁹ *Notatki redakcyjne*, „Naród Polski”, 23 VIII 1956, s. 4; „Czas”, 13 VII 1956, s. 1.

²¹⁰ *Pokłosie walk w Poznaniu*, „Dziennik dla Wszystkich”, 2 VII 1956, s. 14, przedruk w „Kuryerze Polskim”, 6 VII 1956, s. 5.

²¹¹ *Na marginesie*, „Wiadomości Codzienne”, 21 VII 1956, s. 2 (powołuje się na „Kuryera” z Milwaukee). Por. „Nowy Świat”, 9 VII 1956, s. 4 – o protestach Polonii z Connecticut wobec takich tekstów w lokalnej prasie.

²¹² *Powstanie poznańskie jako nowy argument rewizjonizmu Niemców*, „Nowy Świat”, 25 VII 1956, s. 3. Por. *Hakata przykucnęła*, „Nowy Świat”, 24 VII 1956, s. 3.

²¹³ „Dziennik Związkowy”, 20 VII 1956; „Nowy Świat”, 28 VII 1956, s. 1.

²¹⁴ Np. *Robotnicy brytyjscy składają hołd Poznaniowi*, „Nowy Świat”, 16 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 10 VII 1956, s. 1; 18 VII 1956, s. 4; „Ameryka-Echo”, 29 VII 1956, s. 2, 4; „Dziennik Związkowy”, 12 i 17 VII 1956.

²¹⁵ *Anglia wyraża tylko ubolewanie*, „Wiadomości Codzienne”, 30 VI 1956, s. 2; *Zagraniczna lewica o powstaniu w Polsce*, „Kuryer Codzienny”, 3 VII 1956, s. 1; *Manifest Paryski w obronie robotników poznańskich*, „Nowy Świat”, 6 VII 1956, s. 2 i 3; *Pisarze europ. żądają zbadania sytuacji robotników polskich*, „Dziennik dla Wszystkich”, 11 VII 1956, s. 1; „Czas”, 13 VII 1956, s. 1.

²¹⁶ *Odezwa Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech w związku z krwawymi wypadkami w Poznaniu*, „Nowy Świat”, 12 VII 1956, s. 6; „Dziennik Chicagoski”, 14 VII 1956, s. 1; *Historyczna ofiara Poznania* [z „Ostatnich Wiadomości” w Mannheim], „Wiadomości Codzienne”, 18 VII 1956, s. 2; „Dziennik Związkowy”, 9 VII i 19 VII 1956.

ca odnotowano wystąpienie Polonii w Chile²¹⁷. Informowano o petycji zainicjowanej przez Polaków w Australii na rzecz uwolnienia osób aresztowanych w Poznaniu²¹⁸ oraz o inicjatywie komisji spraw zagranicznych parlamentu Australii, by USA i Australia zażądały wolnych wyborów w Polsce pod „międzynarodową superwizją”²¹⁹ oraz o posłaniu antykomunistycznych organizacji rosyjskich do Polaków antykomunistów²²⁰, wreszcie o reakcjach innych grup etnicznych na poznańską masakrę²²¹.

Podsumowanie

Przeprowadzona kwerenda daje obraz dość żywej i różnorodnej prasy polonijnej w USA w latach pięćdziesiątych XX w. Poruszała ona tematy lokalne, polonijne, ogólnoamerykańskie, a nawet światowe. Redaktorzy sprawnie i poprawnie posługiwali się językiem polskim, choć można znaleźć takie sformułowania, jak „kondemnaty i protesty prasowe są bardzo silne”²²² albo „[robotnik w Polsce] nie ma nawet prawa upomnąć [sic!] się o chleb”²²³. Wykazywali duże zainteresowanie sprawami polskimi, znajomość szczegółów życia politycznego i codziennego oraz przedstawiali reakcję Polonii na te sprawy.

Niezależnie od różnic co do detali i co do sympatii w życiu polonijnym, wszystkie analizowane tytuły bez wyjątku zajmowały stanowisko antykomunistyczne i antysowieckie. Równocześnie jednak zachowywały pewien dystans wobec rządu na emigracji. Polonia przyjmowała jego przedstawicieli, zbierała – zwłaszcza najnowsi imigranci – fundusze, a nawet gotowa była prowadzić wspólne z działaczami londyńskimi przedsięwzięcia. Nie uważała natomiast, że Polska to polski Londyn. Sentyment do kraju przodków był dla Amerykanów polskiego pochodzenia ściśle związany z miejscem oraz z narodem polskim, który jednak w swej masie pozostał w granicach państwa polskiego. Zatem polskie wydarzenia 1956 r. nie doprowadziły wśród Polonii do takich przewartościowań, o których w odniesieniu do „polskiego Londynu” pisał Paweł Ziętara²²⁴, a dystans do londyńskich sporów i londyńskiej polityki jeszcze się pogłębił.

Polska w 1956 r. stała się natomiast jakby bliższa Polonii. Starano się więcej dowiedzieć o tym, co się w Polsce działo – łącznie z wizytą za żelazną kurtyną, czego dotąd unikano, a co później budziło wiele kontrowersji²²⁵. „Nowy Świat” w jednym ze swoich wydań weekendowych przybliżył czytelnikom miasto Poznań i jego historię od czasów

²¹⁷ „Dziennik Chicagoski”, 16 VII 1956, s. 2; „Nowy Świat”, 21 VII 1956, s. 3.

²¹⁸ „Nowy Świat”, 17 VII 1956, s. 1.

²¹⁹ „Wiadomości Codzienne”, 6 VII 1956, s. 1; „Pittsburchanin”, 13 VII 1956, s. 1; „Dziennik Związkowy”, 9 VII 1956, s. 1; „Nowy Świat”, 25 VII 1956, s. 3.

²²⁰ „Nowy Świat”, 6 VII 1956, s. 1; „Wiadomości Codzienne”, 12 VII 1956, s. 4; 13 VII 1956, s. 2.

²²¹ M.in. „Nowy Świat”, 12 VII 1956, s. 2.

²²² „Gwiazda”, 12 VII 1956, s. 2.

²²³ „Zgoda”, 15 VII 1956, s. 1.

²²⁴ P. Ziętara, *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955–1957*, Warszawa 2001.

²²⁵ Jak pisała redakcja „Narodu Polskiego” 9 VIII 1956, s. 4: „Wśród Polonii Amerykańskiej istnieje przeważająca opinia, że dopóki Polska jest w niewoli sowieckiej i rządzi nią reżym warszawski nie należy Jej zwiedzać, ponieważ wzmocnilibyśmy przez to reżym. Kto wie jednak, czy przez masowe zwiedzenie Polski nie wzmocnilibyśmy oporu ludności polskiej przeciw reżymowi i komunizmowi?”

średniowiecznych²²⁶. Czasopisma wyrażały niepokój o rozwój wydarzeń, ale też swego rodzaju dumę, że Polacy nie poddali się zniewoleniu. Było to potwierdzenie słuszności też głoszonych przez Polonię i dowód na to, że warto sprawę polską w świecie poruszać, a wręcz zobowiązanie, by to czynić.

Patrząc z innej strony – Poznań, przebijając się na czołówki doniesień agencyjnych, sprawił, że światowa i amerykańska opinia publiczna oraz elity polityczne zainteresowały się Polską. Jak pisał „Nowy Świat”, „od czasu zbrodniczego najazdu na Polskę Hitlera i Stalina we wrześniu 1939 r. nie było dotąd tak silnego wstrząsu opinii publicznej naszego kraju”²²⁷. Na tym zainteresowaniu mogła skorzystać również Polonia. Mówiąc kolokwialnie, dostała swoje pięć minut i starała się je dobrze wykorzystać nie tylko do promocji sprawy polskiej²²⁸, ale także do budowania własnej pozycji w USA. Dążyła do tego, by wpłynąć na amerykański Kongres oraz administrację waszyngtońską – indywidualnie i zbiorowo. Działania te starał się koordynować i dokumentować Kongres Polonii Amerykańskiej – jednak z umiarkowanym sukcesem. Po pierwsze, wśród Polonii wiele organizacji działało na własną rękę, bez konsultacji z KPA, a nawet wbrew jego zaleceniom. Po drugie, reakcja władz amerykańskich była w gruncie rzeczy powściągliwa, a podjęte kroki właściwie – żadne, KPA zatem nie mógł się pochwalić żadnymi konkretnymi wynikami swoich działań i apeli. Nie można powiedzieć, że Polonia zawiódła lub że była bierna. Prasa pokazuje bowiem mnogość aktywnych grup, organizacji i przedsięwzięć. Raczej – podobnie jak protestującym w Poznaniu robotnikom – nie sprzyjała jej ogólna sytuacja międzynarodowa i polityka amerykańska w tym czasie.

Słowa kluczowe: 1956, poznański Czerwiec, Polonia amerykańska, Kongres Polonii Amerykańskiej, prasa emigracyjna, Karol Rozmarek, „Nowy Świat”, „Dziennik Chicagowski”, sprawa polska po II wojnie światowej

Joanna Wojdon – doktor habilitowana, profesor na Uniwersytecie Wrocławskim. Uczestniczka programu badawczego IPN „Emigracja polityczna 1939–1990”. Jako stypendystka Fundacji Kościuszkowskiej oraz programu Fulbrighta badała powojenną historię Polonii amerykańskiej (*W imieniu sześciu milionów. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968*, Toruń 2005 oraz *W jedności siła. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1968–1988*, Toruń 2008). Odbyła staże naukowe i prowadziła wykłady m.in. na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, uniwersytecie w Leuven, Uniwersytecie Chicagowskim oraz Central Connecticut State University. Ponadto interesuje się propagandą PRL, zwłaszcza w edukacji, w tym w elementarzach (*Świat elementarzy. Obraz rzeczywistości w podręcznikach do nauki czytania w krajach bloku radzieckiego*, Warszawa, IPN, 2015). Opracowała pierwszy w Polsce program studiów z *public history* (historii w przestrzeni publicznej), realizowany od 2014 r. na Uniwersytecie Wrocławskim.

²²⁶ „Nowy Świat”, 21 VII 1956, s. 9–10.

²²⁷ *Poznań – nasz dom*, „Nowy Świat”, 28 VII 1956, s. 3.

²²⁸ „Nowy Świat” z 28 VII 1956 na s. 3 w odredakcyjnym artykule *Trzeba działać* sugerował wykorzystanie życzliwego zainteresowania opinii zachodniej wypadkami poznańskimi do promowania trwałości polskich Ziemi Zachodnich. Por. „Nowy Świat”, 23 VII 1956, s. 3.

The Poznań 1956 protests in the press of the Polish diaspora in the United States

The article presents the reactions of Polish dailies and weeklies abroad to the events of the Poznań June in 1956. The analysis covered fourteen press titles, issued in different centres of Polish emigration. In 1956 the Polish press was on the brink of a deep crisis. The abundant number of press sources would soon suffer from less and less availability. They demonstrated a tremendous interest in Polish publishers abroad during the events in Poland and their thirst for information was not always satisfied by reliable sources. Starting out from the press image of the events, the Article quotes also recorded the reactions of the U.S. Polonia and the Polish emigration in London and other centres, as well as speeches by American and foreign politicians and comments of the U.S. press – which was not always positively reviewed by Polish journalists. It is evident that the events in Poznań generated great interest from the U.S. public, spurring opinion in the issues of Poland and that the leaders of Polonia tried to use this interest to persuade the American authorities to sharpen their policy towards the Soviet bloc, and simultaneously strengthen their own position – without effect, as it turned out.

Key words: 1956, the Poznań June, American Polonia, the Congress of the U.S. Polonia, press in exile, Karol Rozmarek, *Nowy Świat*, *Dziennik Chicagoski*, the issue of Poland after World War II